

# DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:  
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18  
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 232

## Wizyta min. Titulescu w Warszawie ma doniosłe znaczenie międzynarodowe

Dzisiaj przybędzie do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunii dr Mikolaj Titulescu w towarzystwie radcy prawnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. M. Raicovicanu i szefa swego gabinetu p. Minisora.



Minister Titulescu.

Zbliżona do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych gazeta „L'Independance Roumaine” zamieszcza w numerze z dn. 5 bm. artykuł wstępny, w którym omawia podróż ministra Titulescu do Warszawy i wiąże ją z podróżami jego do Aten i Angory, które nastąpić mają bezpośrednio po wizycie warszawskiej. Zdaniem

### Celnicy gdańscy odbywają ćwiczenia wojskowe!

Od kilku dni odbywają się w okolicach Gross Plehendorf na terenie W. M. Gdańska ćwiczenia wojskowe urzędników celnych. Ćwiczący wyekwipowani są po wojskowemu, posiadają tornistry, pasy i hełmy stalowe. Ekwipunek wojskowy otrzymują w kwaterze organizacji Stalowego hełmu (Stahlhelm.)

Na ćwiczenia te, które prowadzone są przez okres 4 tygodni, powołani są wszyscy urzędnicy gdańskich urzędów celnych. Ćwiczenia odbywają się nawet z karabinami maszynowymi. Karabinów dostarcza komenda policji, częściowo zarząd ceł.

Obok celników powoływani są również na ćwiczenia urzędnicy innych dykasterji jak urzędu podatkowego, zdrowia itp. Na czas ćwiczeń urzędnicy ci są urlopowani i otrzymują na miejscu, za pośrednictwem organizacji stalowego hełmu, kwatery i prowiant. Jednorazowo posyła się na ćwiczenia oddział złożony z 20 ludzi, po kilku z każdego urzędu celnego.

### Skandaliczne zajście na boisku

Katowice, 9. 10. (PAT.). W Katowicach odbył się mecz o mistrzostwo Polski w szczypiórniaka. Do tych zawodów zgłosiło się 6 drużyn. Do finału weszły drużyny „Czescovji” i śląskiego „Chorzowa”. Mecz finałowy został jednak przerwany przy stanie 3:2 Krakowa, gdyż gracz „Chorzowa” Maliczek spoliczkował sędziego Nowaka. Sprawa ta znalazła zapewne epilog na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Gier Sportowych.

pofolejalnego dziennika rumuńskiego wizyty ministra Titulescu mają znaczenie zupełnie specjalne, gdyż muszą być rozumie, jako pewne kroki polityczne. pozostające w ramach polityki, która coraz żywszym rytmem przejawia się na wschodzie Europy.

Autor artykułu stwierdza dalej, że jesteśmy obecnie już daleko od czasów, kiedy wszelka inicjatywa w sprawach politycznych przychodziła z zachodu. — Wbrew „konsorcjum czterech” i mimo pogardy, którą panowie Mac Donald i Mussolini żywą dla państw, które do konsorcjum tego nie należą — codzienna praktyka wykazuje, że więcej jest rozsądku i więcej dążeń do

porozumienia pomiędzy narodami, które zgodzono się nazywać „małemi”.

Na poparcie swej tezy cytuje autor fakt wzmocnienia węzłów, łączących państwa Małej Ententy, podpisanie w Londynie paktu, dzięki któremu Z. S. R. R. normuje swe stosunki ze swymi sąsiadami, postępujące na Bałkanach porozumienie Grecji z Turcją, Turcji z Bułgarią i nawet Bułgarii z Jugosławiją.

Posel Rumunii w Warszawie min. Cadere, który w drodze z miejscowości gdzie spędzał urlop zatrzymał się w Genewie celem odbycia konferencji z min. Titulescu, przybył już do Warszawy i objął urządowanie.

## Polska związana z Japonią bezpośrednimi węzłami intelektualnymi, p. lificznymi i gospodarczymi

Paryż, 9. 10. (PAT.). Z Tokio donosi agencja Renga, że nowy minister pełnomocny w Japonii Michał Mościcki oświadczył prasie, że Polska jest związana z Japonią bezpośrednimi węzłami natury intelektualnej i politycznej. Zaden z krajów nie omieszką rozwijać ducha przyjaźni łączącego oba państwa.

Nawiązując do stosunków gospodarczych, minister Mościcki stwierdził, że Polska jest głów

ny dostawcą wyrobów wełnianych, importowanych przez Japonję. Organizacja transportu morskiego między Gdynią a Jokohamą ożywi niewątpliwie stosunki handlowe polsko-japońskie. Minister zakończył wyrażeniem nadziei, że nowe stowarzyszenie japońsko-polskie oraz Izby handlowe polsko-japońskie, które mają wkrótce powstać w Warszawie przyczynią się do wzajemnego zbliżenia się obu państw.

## Żywe kwiaty z Kalifornii na grobie „Niezanego Żołnierza”

Do Polski przybył prof. Władysław Trzepieczyński, który przywiózł do Klubu Kobiet Polskich w Los Angeles wieniec z żywych kwiatów kalifornijskich dla złożenia na Grobie Niezanego Żołnierza. Jest to pierwszy bodaj wypadek, aby przywieziono żywe kwiaty przez całą ziemię amerykańską i prze ocean; dowodzi to miłości do kraju rodaczek z Ameryki i ich serdecznej pamięci o żołnierzu polskim, który po-

legł za Ojczyznę.

Pieczolowicie przewiezione kwiaty, storczyki kalifornijskie ułożone w wieniec, zapatrzone w piękne szarfy z napisami: „Nie była daremną ofiarą Twoja — Niezanemu Żołnierzowi Klub Kobiet Polskich w Los Angeles”, złożył p. Trzepieczyński w towarzystwie delegatów Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy na Grobie Niezanego Żołnierza.

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej na święcie Kawalerji w Krakowie



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Pani Marszałkowej Pilsudskiej w czasie defilady kawalerji na święcie Krakowskich.

Dla ogrzewania przejściowego tylko  
**Piecyk elektryczny**

Sprzedaż: 5988

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni

### Min. Beck powrócił z Genewy

W dniu wczorajszym o godz. 12,40 powrócił z Genewy minister spraw zagr. Józef Beck wraz z małżonką i szefem gabinetu dr. Dębickim. Na dworcu p. ministra spotkali wiceminister Szembek, dyr. prot. dypl. Romer, ambasador Potocki, minister Arciszewski, minister Milstein, wicedyr. gabinetu Sokołowski naczelnik wydziału Przesmycki. Obecny był również poseł rumuński p. Cadere.

### Herriot zdrowieje

Paryż, 9. 10. (PAT.). W stanie zdrowia Herriota nastąpiła dalsza poprawa. Bóle ustąpiły zupełnie. Doktorzy wyrażają się jak najbardziej optymistycznie o postępie rekonwalescencji.

### Van Hamel Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku?

Niemiecki Telegrafen-Union donosi, że b. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Van Hamel wysunął swą kandydaturę na stanowisko Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Wspomniana agencja donosi, że van Hamel miał rzekomo przedłożyć odpowiednie propozycje Rządowi polskiemu i Senatowi W. M. Gdańska.

Wiadomość tę, mająca bardzo mało cech prawdopodobieństwa, podała wczoraj aza niemiecka prasa gdańska.

### Polsko-gdańskie rokowania podatkowe

Termin rokowań w sprawach podatkowych między Polską a Gdańskiem został, jak się dowiadujemy, definitywnie ustalony na dzień 12 października. W skład delegacji polskiej wejdą obok delegatów Ministerstwa Skarbu, delegaci Kom. Gen. R. P. w Gdańsku pp. dr. Wodzicki i Dumicz. W skład delegacji gdańskiej wejdzie jako przewodniczący kierownik krajowego urzędu podatkowego p. Lademann.

Przedmiotem rozmów będą w pierwszym rzędzie sprawy t. zw. daru kryzysowego do gdańskiego podatku dochodowego, oraz świeżo sporządzonego gdańskiego podatku kawalerskiego.

### Polskie żyto płynie do Ameryki

Państwowe zakłady zbożowe w Gdańsku, na których czele stoi jeden z największych znawców rynku zbożowego w Europie p. dyr. Budzyński, dokonały ostatnio niebywałej transakcji z żytem polskim przez Gdańsk.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się w porcie gdańskim wladowywanie olbrzymiej partji żyta polskiego, wyrażającej się cyfrą 56.000 ton, które zakupiły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Dostawa tego żyta ma być zakończona w grudniu br. Obejmie ona około 10 transportów okrętowych wielkich transatlantycznych olbrzymów morskich.

Dodać należy, że Państwowe Zakłady Zbożowo-Przemysłowe wywoziły w ubiegłym roku przez Gdańsk 120.000 ton zboża polskiego zagranicę.

# Nie spoczywać na laurach

## Sukces Pożyczki Narodowej winien być bodźcem do dalszej walki z trudnościami gospodarczymi

Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej, min. St. Starzyński, zebrał i scharakteryzował jej wyniki w dniu zamknięcia subskrypcji. Stwierdził on na podstawie szczegółowych doniesień z poszczególnych placówek subskrypcji, że „nie było ani jednej warstwy społecznej ani jednej grupy zawodowej, któraby się uchylała od spełnienia obowiązku obywatelskiego“, i że „w subskrypcji wzięły udział wszystkie warstwy, stany i zawody“, nie wyłączając kresów wschodnich i Gdańska.

Mówiąc o bezprzykładnej ofiarności i dzielności wojoskich, poszczególnych organizacyj społecznych, a nawet bezrobotnych, min. Starzyński dodaje: „Tysiące faktów, wzruszających najbardziej zimnych ludzi, miały miejsce w Polsce w tych ostatnich dniach. W tych faktach zawiera się wielka siła społeczeństwa naszego, wielki, dorobek, z którym liczyć się musi każdy, i swój i obcy“.

I tak jest w istocie. W parze z sukcesem finansowym pożyczki idzie olbrzymie jej znaczenie moralne. Pożyczka Narodowa i przebieg subskrypcji zaświadczyły raz jeszcze przed światem o naszej żwawości, o gotowości do zbiorowego, ofiarnego wysiłku na rzecz państwa, gdy chwila tego wymaga. Dowiedliśmy w czynie, że dla nas zawsze najwyższym prawem jest dobro państwa. A równocześnie to jednomyślnie zszerogowanie się społeczeństwa dokoła hasła pożyczki jest jakby powszechnym plebiscytem, wyrażającym pełne votum zaufania dla rządu i zatwierdzającym dotychczasową jego politykę finansową. Kartą głosowania w tym plebiscycie była deklaracja subskrypcyjna.

Powtórzmy raz jeszcze: — społeczeństwo zatwierdziło bez zastrzeżeń dotychczasową politykę finansową rządu. Zdanie to zasługuje na podkreślenie i na specjalną uwagę. Płyną bowiem z tego stwierdzenia dalsze następstwa i wnioski.

Wytuczniemi dotychczasowej polityki były dwa niezruszalne pewniki: równowaga budżetu i utrzymanie pełnowartościowej, zdrowej waluty. Te zamierzenia rząd konsekwentnie wprowadza w czyn od lat, od pierwszej chwili, gdy na horyzoncie życia gospodarczego zarysował się groźny cień kryzysu. W tym kierunku szedł cały, często niepopularny wysiłek oszczędnościowy rządu, tym samym celem służy też i ostatnia zwycięska kampania pożyczkowa.

Obserwacja codziennych przejawów życia gospodarczego stwierdza w świetle pewne przebiegi poprawy sytuacji gospodarczej, stwierdzając co najmniej fakt ustalenia się życia na dzisiejszym poziomie.

Lecz też ta sama obserwacja przestrzega przed zbytnim optymizmem. Dopóki nie ulegnie zmianie system międzynarodowej wymiany produktów, dopóki będziemy świadkami dzisiejszej huśtawki najpóźniejszych — zdawałoby się — walut świata, — tak długo nie może być mowy o wyraźniejszej i bardziej zdecydowanej poprawie sytuacji. Tembardziej daleki jest moment, w którym poprawa ta oddziałalaby korzystnie na finanse skarbu przez wydadne zwiększenie się wpływów podatkowych, związanych zawsze z ogólną sytuacją gospodarczą.

Jako drogowskaz naszej polityki pozostać więc musi w dalszym ciągu niezmienny, nakaż jaknajdalej posuniętej oszczędności w gospodarce państwowej. Dla tego też cała suma, uzyskana z subskrypcji pożyczki wewnętrznej, musi być obrócona tylko i jedynie na pokrycie niedoborów budżetowych w bieżącym i przyszłym roku gospodarczym. Dlatego też rząd realizować będzie w dalszym ciągu plan oszczędnościowy, zmierzający do dalszego ściśnięcia wydatków budżetowych. Dlatego również muszą w dalszym ciągu pozostać realnymi przewidziane wpływy skarbowe z opłat i danin publicznych.

Rząd, który przez szereg lat dowiódł swej przezorności, a świeżo uzyskał dla swej polityki finansowej manifestacyjne

zатwierdzenie ze strony społeczeństwa, nie zjeżdże z obranej raz drogi. Poprawa dzi państwo zwycięsko poprzez wszelkie trudności.

Lecz i społeczeństwo zdawać sobie musi w całej pełni sprawę z sytuacji i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. Musi w dalszym ciągu w tempie nakazanem przepisami uiszczać się ze swych zobowiązań wobec skarbu państwa. Zagadnienie podatkowe nie straciło nic na swej dotychczasowej wadze. Społeczeństwo, powołane w szeregu sa-

morządów do współuczestnictwa w gospodarce publicznej, musi w dalszym ciągu pamiętać o obowiązku rozumnej i konsekwentnej oszczędności, o możliwie szerokiemu stosowaniu inwestycji bezpiecznych itd.

Tylko tą drogą rząd i społeczeństwo w całej pełni utrzymają całą wartość dokonanej pożyczki i przećkują ją na wielkie narzędzie świadomej polityki finansowej, które spełni swoje podwójne zadanie: — zrównoważy budżet i utrwali zło tego.

### Przed historyczną deflacją



Dwanaście pułków kawalerji, zgrupowanych na błoniach krakowskich, przed historyczną deflacją.

## Apel ś. p. Żeromskiego spełniony Polska Akademia Literatury powołana do życia

Rada Ministrów przyjęła ostatnio rozporządzenie o utworzeniu Polskiej Akademii Literatury.

Rozporządzenie to zamieszcza w art. 1 uzasadnienie utworzenia Akademii, które brzmi:

„Pragnąc zapewnić literaturze polskiej należne stanowisko w życiu narodu, odpow-

wiednie do jej wielkich zasług w podtrzymaniu ducha narodowego w czasach walki o niepodległość, oraz wywyższyć ją jako narzędzie, poprzez które wypowiada się dusza narodu w najbardziej idealnych pierwiastkach, jak również umożliwić pisarzom polskim oddziaływanie na społeczeństwo w kierunku wzmożenia poczu-

cia państwowości polskiej oraz współpracy z rządem nad budową świetnej przyszłości państwa polskiego, ustanawia się Polską Akademię Literatury“.

Zadaniem Polskiej Akademii Literatury będzie — jak się dowiadujemy — opieka nad piśmiennictwem narodowym oraz praca nad jego rozwojem. W szczególności Akademia: 1) reprezentować będzie polskie piśmiennictwo artystyczne, 2) występować z inicjatywą poczyniła, zdających, których do podniesienia poziomu literatury polskiej i opieki nad literatami, 3) współdziałać z Rządem we wszystkich jego poczynaniach dla dobra kultury i sztuki polskiej, 4) wypowiadać opinię na życzenie władz państwowych w sprawach dotyczących języka, literatury i kultury polskiej, 5) przyznawać nagrody literackie oraz stypendia dla literatów, 6) podejmować wszelkiego rodzaju wydawnictwa, poświęcone rozwojowi polskiej sztuki literackiej, 7) wyróżniać utwory literackie i decydować o przyznaniu im kwalifikacji i decydować przez Polską Akademię Literatury“.

Siedzibą Akademii będzie m. st. Warszawa. Akademia składać się będzie z 15 dożywotnich członków. Pierwszych 7 członków mianują prezes Rady Ministrów i minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Zebranie konstytuujące mianowanych członków Akademii uzupełni najdalej w ciągu dwu miesięcy swój skład do liczby 15, drogą przedstawienia do nominacji swych kandydatów. Nominacji dokonają prezes Rady Ministrów w porozumieniu z ministrem oświaty.

### Do 1. Zjednoczonych

Najbliższy transport emigrantów i reemigrantów do Stanów Zjednoczonych wyruszy z Warszawy w dniu 16 bm. z Gdyni zaś odpłynie na pokładzie okrętu „Kościszko“ w dniu 19 b. m.

Wszelkich informacyj w związku z wyjazdem udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego.

## Ważna prawda

Biorąc na prosty, chłopski rozum, zdawałoby się, że mówienie dziś, w piętnastym roku istnienia państwa polskiego na temat „dzielnicowości“, jest co najmniej anachronizmem, jeżeli już nie jawnym nonsensem. Pocóż więc w ciągu tych piętnastu lat tworzyły się i realizowały ogólnopolskie cele w wewnętrznym i zewnętrznym życiu zbiorowym, poco np. zblizniono wszystkie „formacyjne“ różnice w jednym wspólnym wojsku, poco np. powstała i ugruntuowała się w świadomości wszystkich bez wyjątku obywateli teza o nienaruszalności polskich granic, poco istnieje tyle innych, ponadpojęciem „dzielnicy“ stojących tematów i zagadnień, obchodzących całą Polskę, jak n. p. morze, lotnictwo, oświata i t. d., jeżeli nie pot, by stać się jasnym dowodem, że jako zbiorowość zrosiliśmy się i że proces zrastania się idzie wciąż w duszy polskiej naprzód i naprzód — że między dzielnicami Polski zacierają się różnice, które je wprawdzie dzieliły?

Innego widocznie zdania o tem jest prasa Stronnictwa Narodowego, skoro w ostatnich dniach, niewiadomo poco i naco, wyskoczyła nagle z zawilemi wywodami na temat „dzielnicowości“ Pomorza, jakoby pokrzywdzonej przez „przypyszów“ z innych stron Polski. Jest to temat, który na łamach tejże samej prasy już tylekroć tak dokumentalnie zgrał się i skompromitował, że „polemizować“ z nim doprawdy niepodobna bez narażenia się na śmieszność równą tej, w jaką popadają pp. publicyści „narodowi“. To też zamiast opowiadać pomorskiej „narodowej“ prasie na jej lamentacje co do rzekomego „krzywdzenia“ Pomorza przez ludzi z innych dzielnic, lepiej może będzie przytoczyć pp. „narodowcom“ to, co o nich piszą ich własni niedawni towarzysze broni z pod „narodowego“ zn... Oto słowa

„Nowej Polski“, pisma, wydawanego przez grupę ludzi, którzy naszkutkiem niedawnych, znanych a skandalicznych zająć w łonie pomorskiego Str. Narodowego uznali za właściwe opuścić jego szeregi:

„Nikt w to nie wątpi, że panowie tacy (tj. „narodowcy“, przypisek nasz) uważają Pomorzę za jedną „z najcenniejszych części składowych Rzeczypospolitej“. Oczywiście! Przecież na tej ziemi znaleźli pole do rozwinięcia wszechstronnych swych zdolności. Cenią oni pomorskie „twarde lby i sztywne karki“, by po tych łbach i karkach piąć się do góry, sięgać po wpływy, no!.. po grosze.

I dlatego potrafia z takim patosem mówić i pisać o zaletach i zasługach ludności pomorskiej, wołać, że inni ją krzywdzą!

Trzeba jednak zdebrać tę maskę obłudy, zerwać ją brutalnie, aby najaw wyszła cała, naga prawda. Trzeba pisać o tem, jak wy panowie tę ludność krzywdzicie; o tem, że występując rzekomo w jej obronę, sami uważacie tę ludność za gromadę „czarnoboczych“, zdanych tylko do tego, by płaciła i słuchała, co inni o niej mówią i piszą, by na was oddawała swe głosy i torowała wam drogę do zaszczytów i dżet poselskich. To jest istotna prawda, która w pomorskich kołach narodowych zaczyna z wolna przebijać się przez mgły i opary waszej obłudnej deklamacji, waszych obłudnych lamentów...“.

To nie myśmy powiedzieli pp. „narodowcom“ pomorskim, bredzącym dziś o „rzekomem „krzywdzeniu“ Pomorza przez ludzi z innych dzielnic. Powiedzieli im to ich własni towarzysze — i to Pomorzanie.

# Powrót na Błonia Krakowskie

## Hołd Marszałka Piłsudskiego Janowi Trzeciemu

6 sierpnia 1914 roku w święto Przemienienia Pańskiego przemieniła się Dola Polski. Na Błoniach Krakowskich ukazały się w pamiętny ów Świat Wielkiego Dnia pierwsze forpoczątki Wojska Polskiego, które nie zginęły mimo stułetniej niewoli, mimo kaidan, Sybiru, fortec pruskich, więzień austriackich, mimo że trzech najpotężniejszych mocarzy katów kordonem 3-ich armii otoczyły mogiłę Rzeczypospolitej, strzegąc by nikt nie odwalił grobowego kamienia.

A jednak!  
W dn. 6 sierpnia właśnie, w święto przemienienia Pańskiego z podziemi Wawelu z krypt królewskich wyszło Wyzwolenie pierwsze forpoczątki Zmartwychwstałej Armii polskiej, rozpoczęły przez krakowskie Błonia wielki marsz do Stońca do Wolności, do Mocarstwowej Polski. Była ich garstka: obdarte, bose niemal chłopaki ze starymi austriackimi wernclami na wątlach w pół dziecięcych ramionach.

Wiódl ich Komendant.  
Z pod krzaczastych brwi patrzyły daleko... daleko w przyszłość stalowe oczy paliły się płomieniem zwycięstwa.

W dniu 6 września 1933 roku forpoczątki armii polskiej ułani, powrócili na Krakowskie Błonia...

### „Hej hej ułani malowane dzieci”

Zadudniła ziemia od tętentu niezliczonych tysięcy kopyt koni ułańskich. „Tam na Błoniach błyszczy kwiecie: i „znów jak dawniej kwitną polskie maki z pod Rokityny... Rozpalił się tęczą kolorów na Krakowskich Błoniach „las kit i chorągiewek”, słońce szczerzote igra wszstkiemi promieniami wśród lanc ułańskich... Srebro leje się potokami z szabli, tych samych szabli co w Gdyni niedawno perliły się szumiącą falą Bałtyku w czasie ślubowania obrony Polskiemu Morzu. Turkoczą proporczyki... Trębaczce wzniesli złociste trąby ku błękitom i grają faniary tryumfalne...

A pułki płyną z pułkami, różnokolorowe, słoneczne, zachwale; usmiechnięte, forpoczątki Armii Zmartwychwstałej, które dziś o'co powróciły na Błonia na Wielki Raport w Rocznice Odsieczy. To tylko forpoczątki, to „tylko” ułani! Nie starczyłoby tych Błoi zieleniejących u stóp kopca Kościuszki, by pomieścić to całe Wojsko Polskie, które stąd wyszło ongiś w dniu 6 sierpnia 1914, zaklęte w garstkę nawpół bosych, zachwiałych chłopaków w siwych maciejówkach, którzy „rzucili na stos swój życia los”, by wywalczyć Niepodległość.

### Pod Kopcem Kościuszki

I może pękłoby nam serce od nadmiaru radości i dumy gdybyśmy tak ujrzeni naszą całą armię w pełnym blasku i Majestacie, to Wojsko nasze, takie potężne, takie ogromne, takie wspaniałe, a takie bezgranicznie srogie: te nieprzeliczone szeregi żełaznej piechoty, co ostrym żywym murem bagnatów otacza i strzeże granic Rzeczypospolitej, te nieubłagane groźne zastępy straszliwych armat, gotowych każdej chwili plunąć morderczym ogniem, gdyby ktoś śmiał uragać Niepodległej Polsce, te śmiercionośne skrzydlate stalowe ptaki, mogące w przeciagu paru minut obrócić w perzynę stolice wrogów, te pancerniki, torpedowce i łodzie podwodne co nad polskim morzem pełnią błękitną straż...!

To tylko forpoczątki Wojska Polskiego powrócili pod Kopiec Kościuszki...!

Na Krakowskich Błoniach spogląda na jazdę Polską Majestat Rzeczypospolitej, symbol państwa niepodległego Pan Prezydent.

Otacza Go orszak wspaniały w wielkiej gali, błyszcząc orderami, gwiazdami, wstęgami, stoją ambasadorowie i posłowie Państw obcych. Wśród nich jest 3... 3-ich w obcych, a tak bardzo znanych mundurach rosyjskim, austriackim, niemieckim. Patrzają salutują...!

Wśród zieleni słonecznych błoi, na purpurowej trybunie odbiera defiladę Komendanta.

Siwy mundur... Ta sama siwa maciejówka...!

### Z has choruch

B. wicewojewoda krakowski p. M. Billek powołany został na stanowisko komisarza Kasy Charytatywnej w Pińsku i Rawie Ruskiej.

Pochyliły się barki, które dźwignęły kamień grobowy Ojczyzny. Zbiała włos nadczołem, które myśl o Wolność potrafiła wcielić w Czyny.

Z pod krzaczastych brwi płynie gorące, rozmiłowane ojcowskie spojrzenie ku temu Wojsku, co jest Kością z Jego Kości Krwia Jgo Krwi i Sercem Jego Serca.

### Hołd w Królewskiej Kryptcie

W Królewskiej Kryptcie na Wawelu Marszałek Piłsudski składa wielki raport Zwycięskiemu Wodzowi, który przed Nim, przed bitwą Warszawską ocalił chrześcijanstwo i cywilizację.

„Panie Prezydencie Rzplitej w imieniu wojska składam hołd królowi polskiemu Janowi III Sobieskiemu, wiel-

kkiem wodzowi, który odniósł wspaniały zwycięstwa”.

Bije dzwon Zygmunta. Bateria dział od daje salwę honorową. Pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej Zwycięsca Polski Odrodzonej stoi na baczność przed prochami Zwycięsca z pod Wiednia. 24 generałów polskich salutuje. To ci sami... Ci sami co z Komendantem rozpoczęli na Krakowskich Błoniach w dniu 6 sierpnia, wielki marsz wyzwolenia!

Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej nie mogła być obchodzona gdzie indziej niż w Krakowie, w podziemiach Wawelu, gdzie stoi sarkofag króla Jana Trzeciego i na Błoniach Krakowskich, skąd Komendant Piłsudski wyprowadził w dniu 6 sierpnia Wojsko Polskie na Wolność i po Wolność!

## Po wojnach przyjaźni Przedstawiciel Turcji w namiocie u p. Marszałka Piłsudskiego

Uroczystości święta kawalerji w Krakowie dały sposobność do manifestacji na rzecz przyjaźni polsko-tureckiej.

W tym czasie, gdy pułki kawalerji przegrupowywały się do defilady, opodal placu rewji w parku Juwenia, odbywało się śniadanie pod namiotami.

W jednym z namiotów siedział Pan Marszałek Piłsudski w towarzystwie charge d'affaires tureckiego, attache wojskowego Turcji, Nadjji Beja, gen. Dreszera, gen. Wieniawy-Długoszowskiego, dowódców brygad kawalerji, oraz szefa biura inspekcji i plk. Warthy.

Gen. Wieniawa - Długoszowski poprosił Pana Marszałka o głos, i zwracając się do obecnych przedstawicieli Turcji, powiedział m. in.:

„Polska i Turcja — mówił generał — w czasie długich wieków walczyły ze sobą w sposób szlachetny i rycerski. Historia zna wiele

przykładów przyjaźni zawieranej między rycerzami obu stron, kiedy wschodnim zwyczajem lano wodę na miecze.

Wojny się skończyły — ostała się przyjaźń. Ta przyjaźń rośnie w miarę wieków i idzie w parze z podziwem dla olbrzymiego wysiłku jakiego dokonał naród i armja turecka pod przewodem wielkiego swego budowniczego Gazi Kemala Paszy.

Z temi dwoma uczuciami w sercu — podziwem i przyjaźnią wnoszą kielich na cześć szlachetnego narodu tureckiego, armji tureckiej i wielkiego męża Gazi Kemala Paszy“.

W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy turecki.

W czasie śniadania p. Marszałek Piłsudski prowadził ożywioną rozmowę z charge d'affaires i attache wojskowym Turcji.

### W wielkim dniu Krakowa



Marszałek Piłsudski na czele grupy 24 generałów wchodzi do Katedry Wawelskiej, celem złożenia hołdu pamięci zwycięzcy z pod Wiednia.

## Grozą Polakom obozem koncentracyjnym

### Nabożeństwa w polskim ieżuku na czarnej liście

Wiadomo, że paragraf 29 nowozawarte-go konkordatu Niemiec z Watykanem o-  
piewa:

„Członkowie nie niemieckiej mniejszości i narodowej, zamieszkali w granicach Rzeczy niemieckiej, posiadają pod względem ich mowy ojczystej w nabożeństwach, nauce religij i całokształcie życia towarzystw kościelnych takie same uprawnienia, jak to pod względem języka ojczystego odpowiada prawnej i rzeczywistej sytuacji Niemców, zamieszkałych w obrębie granic obecnego państwa”.

Wiemy wszyscy, aż nadto dobrze, z jakich swobód korzystają Niemcy, zamieszka-  
kali w naszym państwie.

A jakie są losy polskiej mniejszości w Niemczech.

Jak się dowiadujemy w Prusach Wschodnich zaszedł świeżo następujący wypadek:

W parafji Klebarskiej (Gr. Kleeberg) w powiecie olsztyńskim, do którego należą szeregi wiosek, zamieszkałych przez ludność polską, zbierano przed paru dniami podpisy pod wniosek o redukcję nabożeństw polskich.

Dnia 9 września br. przybył dzierżawca roli kościelnej Steffen z Klebarka do jednego z gospodarzy polskich i domagał się podpisu pod wniosek.

Gospodarz i córka jego odmówili pod-

### Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim

Zadłużenie rolnictwa z tytułu weksli a terminem płatności ponad trzy miesiące wynosiło na koniec miesiąca rb. — 110,6 milj. zł., z czego na kredyty rejestrowe przypada 16 milj. zł. Kredyty pod rejestrowy zastaw zboża oraz kredyty zaliczkowe zostały przyznane w bieżącym roku gospodarczym w kwocie 30 milionów złotych, która w razie potrzeby zostanie przez Bank Polski podwyższona.

W porównaniu do lat ubiegłych, stan kredytów rejestrowych przedstawia się następująco: w roku 1929-30 — 54,9 milj. zł., w 1930-31 — 71,2 milj. zł., w roku 1931-32 — 54 milj. zł. i w roku 1932-33 — 30 milionów złotych.

### Kredyty dla rzemiosła

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała kwotę 300.000 zł. na udzielenie kredytów obrotowych dla rzemiosła. Kredyty te będą przyznawane na termin do 6.ciu miesięcy, a udzielać je będzie Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy, która w zrozumieniu wielkiej potrzeby i celowości tych kredytów powiększyła kwotę tę z własnych funduszy do 450.000 złotych.

Izba rzemieślnicza w Warszawie zaznacza przytem, że do składu komisji, rozpatrującej po-dania o odnośne kredyty będą zaproszeni przedstawiciele rzemiosła.

### Dzień oszczędności

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie w Polsce, podobnie jak i w latach ubiegłych międzynarodowy „Dzień Oszczędności”, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Ze względu na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze oszczędności i idei oszczędzania dla społeczeństwa i państwa, powstały na terenie Polski komitety lokalne, w których skład weszli przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych, instytucji urzędowych, duchowieństwa i nauczycielstwa.

### Nasz wywóz do Francji

Władze francuskie ustaliły następującą wysokość kontyngentów importowych dla Polski na czwarty kwartał rb.: konie — 600 sztuk, barany — 1.200 sztuk, nierogacizna — 2.000 kwintali przy imporcie do Francji oraz 900 kwintali dla Zagłębia Saary, barania — 740 kwintali, jaja 2.470, masła — 1.530, jęczmień — 27.600.

### Flotylla rybacka będzie powiększona

W Gdyni odbyło się posiedzenie zarządu Morskiego Instytutu Rybackiego, na którym uchwalono dalszą rozbudowę floty rybackiej oraz przemysłu i handlu rybnego w porcie gdyńskim i na wybrzeżu. Ponadto zdecydowano wydać specjalny almanach dla rybaków w zakresie nawigacji i obsługi motorów.

### 1390 milj. zł. w obiegu pieniężnym

Ogólny obieg pieniężny we wrześniu r. b. wyniósł 1.390,3 milj. zł. wobec 1.359,1 milj. w miesiącu poprzednim. Z ogólnej kwoty obiegu na Bilety Banku Polskiego przypada 1.030,5 milj. zł., na monety srebrne — 260,4 milj. i na bilon — 99,4 milj. zł. We wrześniu wzrósł obieg banknotów i monet srebrnych, natomiast obniżył się obieg bilonu.

pisu, uzasadniając odmowę tem, że nie umieją po niemiecku i dla tego nie mogą zrezygnować z nabożeństw polskich.

Na to odpowiedział Steffen wedle zeznania ujętych protokularnie:

„To wynoście się do Warszawy. Tu są Niemcy i każdy winien popierać niemieckość. A kto tego nie robi, pójdzie do obozu koncentracyjnego. Jeżeli jesteście Polakami — to tam się (t. zn. w obozie koncentracyjnym) nauczącie się rozumieć nie mieckie kazania.

Oto jeden z dalszych przykładów ciężkiej doli naszych rodaków za kordonem

# „Twórca“ wystawy polsko-czeskiej w Gdyni

## Pseudo-redaktor Horacek skazany na 1 i pół roku więzienia

W sobotę, dnia 7 bm. przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczyła się rozprawa przeciwko głośnemu na terenie Gdyni oszustowi czechosłowackiemu Horymirowi Józefowi Horaczkowi, który zapowiedziawszy, iż przyjechał do Gdyni, aby urządzić tu wystawę polsko-czeską, ponabierał cały szereg osób i instytucyj na poważne sumy pieniężne, a w pierwszym rzędzie przedsiębiorców budowlanych pp. Andruskiewiczów, którzy dzięki swej łatwowierności wnieśli na kredyt nawet psWilsony dla niemażącej nigdy odbyć się wystawy.

Rozprawę prowadził wiceprezes S. O. sędzia Heidrich, oskarżał prokurator Szulc.

### NIEPOZORNY MŁODZIEŃC O NIESYM-PATYCZNEJ TWARZY.

O godz. 11 na salę wkroczył w asyście policjanta oskarżony Horacek, średniego wzrostu niepozorny blondyn, bardzo skromnie a nawet ubogo ubrany, robiący wrażenie mocno przygnębionego. Dziwnym się wydaje, że ten niepozorny młodzieniec o niesympatycznej twarzy mógł wywołać tak dodatnie wrażenie w całej Gdyni, która począwszy od władz, a kończąc na ludowniczych i drobnych firmach, przysięgła się cała, aby ułatwić czeskiemu aferzyście jego ciemne machinacje. Horacek na ławie oskarżonych czuje się bardzo źle. Siedzi nisko z pochyloną głową, odwrócony plecami do ciekawej publiczności, która tłumnie zaległa sale rozpraw.

U wejścia do sali tłoczy się grupa świadków około 20 osób, poszkodowanych przez oskarżonego. Nie stawilo się kilku świadków, m. in. nie przybył na rozprawę „Dyrektor honorowy Wystawy“ mec. dr. Olśnicki, którego Horacek obdarzył tym honorowym tytułem.

### CO MÓWI AKT OSKARŻENIA?

Przewodniczący sędzia Heidrich odczytuje akt oskarżenia, który zarzuca Horymirowi Józefowi Horaczkowi, iż na wiosnę b. r. organizując w Gdyni fikcyjną wystawę polsko-czeską, świadomie naraził na straty materialne zgórą 40 firm i osób, poszkodowując ich na ogólną sumę 12.000 zł. Ponadto akt oskarżenia zarzuca Horaczkowi kradzież pędu podróznego, wartości 100 zł., jakiej dopuścił się na szkodę p. Walerji Kościemskiej z Orłowa, u której oskarżony mieszkał.

Następnie sędzia Heidrich zadaje oskarżonemu szereg pytań. Z odpowiedzi Horacka wynika, że urodził się on w r. 1904 w Brzeclawie na Morawach, jest rzymsko-katolikiem, Słowakiem. Odpowiedzi oskarżony daje szeptem, dowodząc, że z zawodu jest dziennikarzem i pracował jako korespondent w kilku pismach słowackich.

Aresztowano mnie 13 lipca w „Puławach“. Z dalszych zeznań Horaczka wynika, że skończył on szkołę przemysłowo-handlową w Czechosłowacji. W Polsce jest po raz trzeci. Ostatnio przyjechał w czasie Targów Poznańskich i rzekomo proponował wystawcom czeskim na Targach urządzenie wystawy w Gdyni.

### „STOSUNKI POLITYCZNE W CZECHOSŁOWACJI NIE SĄ PEWNE“.

Na pytanie w jakim charakterze przyjechał Horacek do Polski, oskarżony twierdzi, że przybył jako korespondent pism, które płaciły mu od wiersza. Korespondencje swe posyłał miał do „Slovaka“ i „Slovenskeho Robotnika“. Podpisywał je nazwiskiem „Hradecki“, ponieważ, jak twierdzi, „stosunki polityczne w Czechosłowacji nie są pewne“.

### WYRAFINOWANY OSZUST.

Przew.: Czy był pan sądownie karany?  
Osk.: Nie.  
Prokurator: Czy nie jest pan czasem poszukiwany przez sądy czeskie?  
Osk. (podnosząc głowę): O nie!  
Prokurator odczytuje wobec tego pismo Dyrekcji Policji w Pradze Czeskiej, z którego wynika, że ten sam Horacek znany jest na terenie czechosłowackim jako wyrafinowany oszust, za zbrodnie oszustwa karany był trzykrotnie i poszukiwany jest przez tamt. policję od roku 1927.

Wiadomość ta do reszty oneściela oskarżonego, który wysłuchuje jej w milczeniu.

### „CUDOWNY“ WYSTAWCA.

Jako pierwsi zeznają świadkowie bracia Andruskiewiczowie. Zeznania o dwóch braci

rzucają charakterystyczne światło na całą afery.

Pewnego dnia zjawił się do nich znajomy pan, który poznał gdzieś Horaczka i oznajmił, iż Horacek jest generalnym sekretarzem Wystawy czesko-polskiej w Gdyni i zamierza powierzyć jednej z firm miejscowych budowę pawilonów wystawowych.

Horacek, który dzięki podrobionym pieczęciom, wspaniałym biletom wizytowym i urzędowym blankietom potrafił wzbudzić zaufanie u władz miejscowych, nie wywołał żadnych podejrzeń i u obydwóch braci Andruskiewiczów. Zaufanie to spotęgował fakt, że Horacek zarówno w Komisarjacie Rządu, jak i w Urzędzie Morskim czuł się jak w domu, a adwokat Olśnicki, podniesiony w międzyczasie do godności „dyrektora honorowego wystawy“ wyrażał

się o nim jaknajpochlebniej, co jeszcze wzmoćniło ich wiarę w cudownego wystawcę.

Po formalnościach, związanych z wyznaczeniem miejsca pod wystawę, przystąpiono w pośpiechu do budowy pawilonu, który miał być skończony na „święto Morza“ a w tydzień po tem otwarta miała być „Wystawa“. Sprawy finansowe były przedstawione przez Horaczka z dużą dozą prawdopodobieństwa. Pieniądze na budowę, która miała kosztować ok. 50.000, rzekomo istniały. W Poznaniu mieszkał jakoby inż. Wigand, który miał otworzyć rachunek wstawy w Banku Zachodnim i tam pieniądze przetrzymać.

### „SOLIDNE“ INTERESY.

Inż. Andruskiewicz, w miarę zbliżania się terminów płatności, coraz częściej przypominał Horaczkowi o pieniądzu, na co następo-

wałaby zwykle pełna godności odpowiedź: „U nas w Czechosłowacji, robi się solidne interesy i zawsze terminy płatności są dotrzymywane“. Tymczasem w zapowiedzianym dniu „delegat“ wystawy z Poznania nie przyjechał z pieniędzmi. Horacek posyłał co godzina któregoś z członków swej swity, którzy oznajmiali zaniepokojonemu przedsiębiorcy budowlanemu, że delegat z pieniędzmi przyjdzie lada chwila.

### DELEGAT Z PIENIĘDZMI.

W międzyczasie przybył do Gdyni wycieczka czechosłowacka, Horacek spotkał na ulicy właściciela składów materiałów budowlanych Sokołowskiego i prosił go, aby zawiadomił Andruskiewiczów, że za godzinę będzie na ludowie z delegatem wystawy i pieniędzmi. W tej chwili ukazał się na ulicy jakiś jegomość z kokardą czechosłowacką w klapie marynarki. Horacek poszedł w jego kierunku, mówiąc, że to jest właśnie delegat wystawy. Znowu na parę godzin w firmie Andruskiewiczów nastąpiło uspokojenie. Jednakże i tego dnia, ani Horacek, ani „delegat z pieniędzmi“ nie zjawili się i Andruskiewicz postanowił przerwać prace koło budowy.

Wtedy Horacek tłumaczył, że zaszył jakichś nieformalności w przesłance pieniędzy „z Bratysławy i oświadczył że musi wyjechać do Warszawy. Dr. Olśnicki „honorowy dyrektor wystawy“ dopilnował wyjazdu Horaczka, a nawet odprowadził go na dworzec.

Od tej chwili

### ŚLAD PO HORACZKU ZAGINAŁ.

Wówczas dopiero uczyniono to, co uczynić należało nieco wcześniej. Mianowicie zwrócono się do Konsulatu Czechosłowackiego w Poznaniu, skąd oznajmiono, że żadnej wystawy czeskiej nikt nie zamierzał w Gdyni urządzić.

### ZAMIAST OTWARCIA WYSTAWY „ZAMKNIĘCIĘ“.

Tymczasem przed dworcem w Gdyni rosła nowa budowla wystawowa. Andruskiewicz wpakowali w nią ok. 10.000 zł., „dyrektor honorowy“ czekał na uroczystość otwarcia a jednak Horacek, ukrywając się najpierw w Lublinie a później w Puławach, już pod obcym nazwiskiem „Andrzeja Kotury“, czuł, że nastąpi raczej „zamknięcie“.

### WYROK.

O godz. 2-giej przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego oskarżony Horacek zostaje skazany za oszustwa w związku z wystawą na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i za kradzież koca swej gospodyni na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Tak zakończyła się wystawa czeska w Gdyni, która prawdopodobnie będzie dobrą nauką dla wszystkich naszych miłośników cudzoziemskich znakomitości.

# PIERWSZY MILJON

na Nr. 61.415

oraz

225.000 zł na Nr. 5.351      100.000 zł na Nr. 107.462  
100.000 zł na Nr. 112.612      75.000 zł na Nr. 33.687

jak również wielka ilość wygranych po 20.000, 15.000, 10.000 itd.

padły w szczęśliwej kolekturze

**W. KAFTAL i -SKA, Bydgoszcz**

Jagiellońska 2

Centrala Katowice

P. K. O. Nr. 304.761

6270

**To też wszyscy grają u Kaftala.  
Losy I. Klasy 28 Loterii są już do nabycia.**

Wobec zmiany systemu gry ciagnienie odbędzie się już

**19 października br.**  
**Kaftal to synonim szczęścia!**

# Historja wygranej 300.000 zł.

## Pod przysięgą przed czarnymi świecami w bóźnicy

Historja wygranej 300.000 zł. na los nr. 133355, który był w posiadaniu p. Jakóba Cemacha, właściciela dwóch domów w Warszawie, przeszła przez śledztwo, przeprowadzone przez urząd prokuratorski. Dopiero obecnie po zakończeniu śledztwa i umorzeniu całej sprawy można się zorientować w jej przebiegu.

Wersja, iż p. Cemach otrzymał szczęśliwy los w zamian za zaległe komorne odpowiada tylko o tyle rzeczywistości, że los ten był nabyty u lokatora jednego z domów p. Cemacha, który

to lokator posiada sublokatorkę. Między sublokatorem a Cemachem nie było zatargu na tle pieniężnym.

Z pretensjami zaś wystąpił administrator p. Cemacha, p. Joel Panas, dowodząc, że partycypował na własności losu, dał bowiem jakoby szczęśliwemu posiadaczowi 50 zł. do V klasy numeru 133355. Z tego tytułu Panas domagał się połowy wygranej.

Odprawiony z niczem, wniósł skargę do prokuratora, domagając się pociągnięcia p. Cema-

cha do odpowiedzialności za oszustwo i przywłaszczenie.

Śledztwo wykazało, że p. Cemach posiadał już ten sam numer i w trzeciej klasie, przyczem padła wówczas wygrana 200 zł. i według planu loterii mógł w klasie ostatniej wygrać na ten los 2 000.000. Mało więc jest prawdopodobnem, by w tych warunkach kogoś do spółki dopuszczał, tem więcej, iż jest człowiekiem bogatym.

Urząd prokuratorski sprawę przeciw p. Cemachowi umorzył.

Uprzednio historja ta miała być zalatwiona między stronami w drodze przysięgi w bóźnicy przed czarnymi świecami, przyczem tytułem kaucji na wypadek przegranej p. Panas miał złożyć 5000 zł. na cel dobroczynny. Pieniądze te p. Panas wprowadził pokazał w sądzie rabinackim, ale ich nie złożył.

Oczywiście wobec rozstrzygnięcia sprawy przez urząd prokuratorski na korzyść p. Cemacha przysięga przed czarnymi świecami stała się bezprzedmiotową.

Po otworzeniu walizy, do której złożono owinie w chustkę 20.000 zł. kupiec przekonał się iż padł ofiarą oszustwa. Znalazł wprawdzie chustkę, lecz zamiast pieniędzy były w niej zawinięte ścianki gazet.

O oszustwie kupiec niezwłocznie powiadomił łódzkie władze śledcze. Wszczęta dochodzenie wykazało, iż oszuści przenieśli się na teren Warszawy, wobec czego powiadomiono także łódzkie władze śledcze.

## „Grab“ w dwu walizkach

### W jednej glina, w drugiej ścianki gazet

Warszawskie władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie wyrafinowanego oszustwa, którego ofiarą padł właściciel sklepu z wyrobami tytoniowymi.

Do sklepu zgłosił się jakiś młody mężczyzna, Nieznajomy podał się za Bułgara i opowiedział kupcowi niezwykle historję.

Ojciec jego rzekomo był pułkownik armji rosyjskiej, na łożu śmierci wręczył mu szczegółowy plan miejsca gdzie podczas wojny zakopał kasę pułkową. Skarb ten miał być ukryty gdzieś pod Łodzią. Młody Bułgar po śmierci ojca przyjechał do Polski i opierając się na rynekach rzekomo odnalazł ukryty skarb.

Kupiec Gelbart wysłuchawszy całej historji zaproponował swój udział w charakterze finansjera do eksploatacji skarbów rosyjskich. Po dłuższych pertraktacjach zgodzono się, że za u-

dział kupiec zapłaci 20.000 zł. gotówką.

Jakoż następnego dnia do sklepu przybył młody Bułgar w towarzystwie kolegi. Przynieśli ze sobą ogromną walizę, wypełnioną grudkami gliny, z której po rozkruszeniu wypadło kilka złotych rubli rosyjskich. Miała to być część wydobytego z ziemi skarbu. Olśniony widokiem złota kupiec zgodził się na propozycję nowych współników. Walizę ze złotem złożono w niego, w drugą zaś walizkę włożono owinie w chustkę 20.000 zł., stanowiących udział kupca. Obie walizy zamknięte na klucz i pozostawiono w sklepie Gelberta.

Gdy w umówionym czasie współnicy się nie zgłosili, zaniepokojony Gelbart otworzył walizę ze złotem. Rozkruszył niemal wszystkie skamieniałe grudki gliny i ze zdumieniem stwierdził, że w grudkach tych niema złota.

## KRONIKA

wtorek  
10  
październik

**BYDGOSZCZ**  
**Kalendarzyk rzym. — 21.**  
Poniedziałek Dyonizego  
Wtorek Franciszka  
**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

„Mysz kościelna“. Dziś kapitalna komedia W. Dolora „Mysz kościelna“ w reżyserji p. Romana Niewiarowicza. Udział bierze znakomita artystka scen polskich p. Jadwiga Zaklicka.

## REPERTUAR KIN.

**Adria:** Ujone oryentalizmem i gorącym tchnieniem egzotycznej miłości arcydzieło pt. „Noc w Kairze“ z Ramonem Navarro. Początek seansów o godz. 5, 7 i 9. O godz. 5 ceny niższe.

**Apollo:** — Pyszny w swej wystawie dramat walonowy p. t. „Purpurowa gondola“ oraz realistyczny obraz z czasów rewolucji francuskiej p. t. „Madame Guillotine“.

**Kryształ:** — Świetny film dźwiękowy p. t. „Zdobycie Cię muszę“, w którym ośniewa swym wspaniałym głosem nasz rodak Jan Kiepura. Przemila Claudie Cleves dotrzymuje miejsca wykończoną grą swemu partnerowi. Film ten będzie wspaniałą ucztą artystyczną kinomanów bydgoskich. Ponadto najnowocześnie tygodnik Focha i kronika dźwiękowa PAT'a.

**Bałtyk:** — Frapujący film sensacyjny p. t. „Brygada śmierci“ oraz zlagier polskiej sztuki kinematograficznej p. t. „Moralność pani Dulskiej“.

**Marysienka:** Lotniczy dramat p. t. „Eska-dra strażaków“ i ponura tragedia pt. „Skandal w teatrze“.

**Rewja:** Podwójny program — dramat p. t. „Bal w operze“ z Iwanem Petrowiczem oraz występ gościnny taboru Cyganów Greckich pod kierownictwem Sergieja Badasa.

**Słońce:** — Emocjonujący film rozkoszy i zemsty p. t. „Messalina“, który swą przepyszną wystawą, świetnymi epizodami rozgrywającymi się w dawnej Italji — poroya widzów.

**Wojskowe:** — Dziś inauguracyjna premiera filmu p. t. „Spowiedź przed szturmem“. Jako nadprogram świetna komedia z Haroldem Lloyd'em. Ceny krzyżosowe od 20 gr. Seansy o godz. 3, 5, 7 i 9. Przygrywa własna orkiestra.

## Z miast

— Z. O. R. Zarząd Koła zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 9 bm. odbędzie się lekcja gimnastyki w sali ćwiczeń Gimnazjum im. Kopernika. Ćwiczenia prowadzi osobiście dyrektor W. F. p. Matuszewski, por. rez. Początek gimnastyki o godz. 19-tej.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia członkinie, że we wtorek dnia 10 bm. o godz. 17 odbędzie się przy ul. Focha 39 zebranie informacyjne. Sprawy bardzo ważne.

— Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Żeńskim T. N. S. W. zaprasza Rodziców wzgl. Opiekunów na Walne Zgromadzenie, mające się odbyć w dniu 15 bm. o godzinie 4 m. 30 po południu w gmachu gimnazjum przy ul. Kujawskiej nr. 4. Zarząd.

— Koło Szybowcowe zawiadamia swych członków i sympatyków, że w najbliższy wtorek dnia 10 bm. odbędzie się pierwszy wykład inauguracyjny teoretycznego kursu, dla pilotów szybowcowych. Wykład odbędzie się w Stow. Techników ul. Cieszkowskiego Nr. 4. parter, o godz. 19-tej punktualnie. Całkowity kurs obejmujący 7 przedmiotów rozłożony zostanie na 24 godz. wykładów, w przeciągu 6-ciu tygodni. Po skończeniu kursu odbędzie się egzamin upoważniający kandydata do ćwiczeń praktycznych na szybowcach.

— Podziękowanie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet wyraża najserdeczniejsze podziękowanie pp. Śmięgielskiemu i Marcinkowskiemu, współwłaścicielom Hotelu Pod Orłem za udzielenie sali, udekorowanie jej, oraz za piękne kwiaty. Dzięki ich uprzejmości Dancing doskonale się udał, zebrawszy doborową publiczność, która w miłym nastroju spędziła kilka godzin.

— Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych. Kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego zawiadamia, że w dniach 20-go i 21-go października br. odbędzie się egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy. Bliższych informacji udziela kancelaria kursów ul. 3 Maja 20a. Telefon 11—85.

— Rejestracja autobusów. Staraniem prezesa Pom. Zw. Autobusów p. St. Niesieckiego przybędzie do Bydgoszczy komisja techniczna dnia 11 bm. o godz. 9-tej. Związek prosi właścicieli autobusów z miasta i przyległych wiatów, którzy posiadają „P. Z.“ o przyjeździe na ten dzień do Bydgoszczy z autobusami na ponownego badania.

## Wioślarze Bydgoszczy opuścili bandere

Bydgoski ośrodek wioślarski święcił ub. niedzielę uroczystość zamknięcia tegorocznego sezonu wioślarskiego.

Po Mszy św. w kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach, na przystani Kolejowego Klubu Wioślarskiego, który pełnił w tym roku honory gospodarza, — zebrała się liczna rzesza wielbicieli sportu wodnego, oraz zaproszonych gości, wśród których zauważyliśmy dowódcę XV dyw. piechoty p. gen. Thommée, z ramienia władz miejskich p. radcę Regamé'ya, dyr. Tychomiewicza, dyr. Matuszewskiego, prezesa wszystkich klubów wioślarskich z panią dr. Klikowiczową na czele, przedstawiciele prasy wojska i wielu in.

Po przemówieniu prezesa K. K. W., który powitał gości, p. gen. Thommée przejął wstęgi nowej kregielni tego klubu i pierwszym

rzutem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej udzielił chrztu nowoutwartej kregielni.

Następnie p. radca Regamé'y przedstawił woj ska na cześć Pana Marszałka. Z kolei opuszczono bandery łopocące w podmuchach jesiennego wiatru, oficjalnie zamykając tym aktem sezon tegoroczny.

Defilada kilkunastu kajaków i łodzi, wśród których królowała „ósemka“ reprezentacyjna B. T. W., mistrzyni Polski z ostatnich regat, i ostatnio uczestniczka Międzynarodowych regat w Budapeszcie — zakończyła oficjalną część uroczystości.

Popołudniu w salach Kasyna Cywilnego odbył się dancing towarzyski, na którym bracia wioślarska próbowała swych sił na „klepkach“ parkietu dancingowego.

## Socialista Kielbasiewicz skazany na rok więzienia

Dnia 21. maja br. w Ustrzebie pow. żnińskiego odbyło się zebranie Zawodowego Związku Robotników Rolnych. Na zebraniu wygłosił referat Alojzy Kielbasiewicz. W czasie przemówienia Kielbasiewicz nawoływał do popełnienia przestępstw, krzyżując: „Kapitałizm i obszar-ników należy wyrzucić za krzywdę robotników“. Obecny Rząd idzie kapitalizmem i obszar-nikiem na rękę wyprowadzamy walkę obecnemu Rządowi, bo nam socjalistom odebrał prawo, przeto musimy je wywalczyć strzałkami. Nie należy wstępować do Strzelea, bo Strzelecy strzelają na-

wet do swych braci i ojców“

Za rozpowszechnienie tych fałszywych wiadomości, zniewagę Rządu, nawoływanie do strajków i popełnienia przestępstw, stanął Alojzy Kielbasiewicz wczoraj przed Sądem Okręgowym.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po naradzie ogłosił wyrok skazujący Kielbasiewicza na rok więzienia.

Może w cichości i spokoju celi więziennej p. Kielbasiewicz oprzytomienie i dojdzie do wniosku, że głupstw nie należy gadać.

## Krwawy epilog kłótni w Jachcicach

Spokojni zawsze mieszkańcy Jachcic przed kilku dniami zostali poruszeni wypadkiem, jaki rozegrał się na tle niesnasek sąsiedzkich.

W świetle opowiadań naczynych świadków onegdajszego incydentu, historia ta datuje się już od dłuższego czasu i była raczej epilogiem wiecznych ewarów i kłótni dwóch sąsiadów-ogrodników.

Zapisał się oni prawdopodobnie na długo w pamięci miłujących miar i zgodę obywateli z Jachcic, a nazwiska Zachinkiewicza i Prostaka będą tomatem rozmów mieszkańców przedmieścia.

Onegdaj niewiadomo z jakiej przyczyny wybuchła kłótnia pomiędzy Zachinkiewiczem i Prostakiem, do której wnieśli się także żeg Prostaka niejaki Michał Markwart, zam. przy

ul. Sięnkiewicza nr. 60, brwiący w odwiedzinach u teścia.

Zachinkiewicz widząc, że to nie przelewki, błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni browning i wystrzelił w stronę Markwarta. — Krzyk rozpaczliwy lekko ranionego w nogę M. ostudził wojowniczo zapal Zachinkiewicza, który widząc skutki swej zapałałości, wycofał się kopredziej z pola walki gubiąc w pośpiechu rewolwer. Poszkodowany Markwart, kulejąc i syćząc z bólu powłócił się z trudem do Komisariatu II P. P., gdzie złożył na stole corpus delicti zajęcia w postaci zabitego pistoletu, opowiadając przytem szczegóły fatalnej kłótni. Dochodzenia prowadzi w dalszym ciągu Komisarjat II. P. P. Epilog tej sprawy rozegra się w sali sądowej.

## A wszystkimu winna była... krowa!

Nie masz nie wznioślejszego nad zgodę sąsiedzką. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje, a niejednokrotnie sprowadza na głowy zważonych damoklesowy miecz sprawiedliwości. Doświadczyla tego na własnej skórze zacna skądinąd rodzina Pawlaczyków zam. przy ul. Fordonskiej 20, która prócz wielu zalet posiadała i brzydki przymiot inscenizowania arabskich awantur o byle głupstwo. Zio specjalną pomysłowoscią gnębili owiż Pawlaczykowie sąsiada swego Michała Rózka, któremu z ciepłością

godną lepszej sprawy wyczyniali różnorakie figle. To krowę posyłali sąsiadowi w gościnę, by raczyła się w ogrodzie „rózkowym“ soczystymi warzywami, to inne kawały kombiuowali ku utraپieniu sąsiada. A gdy ten nie pozwalając się gnębić, krowę nieposzoną z ogrodu swego przepędził, wtedy Pawlaczakowie luzia na Soplicę, mocno go kieresznając. Zbity odniósł się do władz, która krewkich i swarliwych Pawlaczyków odesłali do sanatorium za kratkami na półroczną wilżjegiaturę.

## Jeszcze o strzela.u K. P. W.

Jak już donosiliśmy, na strzelniczy małokalibrowej odbyły się 1 bm. zawody o odznaki strzeleckie.

Jako pierwszy uzyskał prawo do odznaki strzel. III. kl. prezes Zarządu Okr. KPW., ob. B. Welz, naczelnik Wydziału Kontroli Dochodów w Bydgoszczy, któremu ju kod dwu lat zdoła pierś złota (dożywotnia) P. O. S

Równocześnie prostujemy, że tego samego dnia w 62 pp. członek KPW ob. dr. Miedzi-szewski zdobył odznakę strzel. III kl. w konkurencji junaków.

## Klub Kajakowców w Koronowie zakończy sezon

W ub. niedzielę Klub Kajakowców w Koronowie zkończył tegoroczny sezon. O godz. 13,30 wypłynął cały zespół klubowy na ostatnią wspólną wycieczkę. O godz. 17 nastąpił powrót, poczem przy przystani odbyła się defilada kajaków, którą odebrał p. burmistrz Wodnieczak. Miło było popatrzeć na barwne sylwetki kajaków i osad, to też zgromadzona publiczność darzyła defilujących oklaskami. Po krótkim przemówieniu wygłoszonem przez prezesa Klubu, p. burmistrz Wodnieczak podziękował Klubowi za wspaniałą pracę na polu krzewienia sportów wodnych, poczem dokonał zdjęcia proporcja klubowej z masztu. Wieczorem odbył się wieczorek przytulny.

## Z życia szkoły na Szwederowie

Dnia 1 bm. odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole im. J. Kochanowskiego. Przewodnictwem powierzono kierownicze szkoły p. Korajównie na sekretarkę uproszono p. Świętlikównę.

Z sprawozdania ustępującego Zarządu wynika, że Zarząd pracował zgodnie z kier. szkoły dla dobra szkoły i rodziców. W skład nowego Zarządu powołano: pp. Rybak—prezes, Michalski—wiceprezes, B. Strzyżewski—sekretarz, Węglikowski zast. sekretarza, Samorowski—skarbnik, Gierszewski, Lewandowski i Samorowski — ławnicy. Do Kom. rewizyjnej wybrano pp.: Rogozińska, Frankowskiego i Reicha. Walne zebranie uchwaliło 50 zł. na pożyczkę państwową i 100 zł. na zakup lampy kwarcowej. Po ukończeniu zebrania nastąpiło otwarcie „Imprezy książek“.

## Sama królowa w szklanej krowie

W ubiegłą środę popołudniu, a więc w biały dzień, dokonano w Bydgoszczy nader śmiałego i ryzykownego włamania. Mianowicie nieznaną sprawcą jakimś niewytłomaczonym sposobem wdarł się do mieszkania p. Wandy Romańskiej (Zbożowy Rynek 4) i w chwili, gdy ta załatwiała klientów w składzie rzemieślniczym na parterze, zabrał ze szufli większą ilość biżuterji i kosztowności na sumę przeszło 2000 złotych. Poszkodowana, która na chwilę opuściła swoje mieszkanie, z rozpaczą doniosła do sądu i Wydziałowi śledczemu.

## Zderzenie samochodu z furmanką

W Bydgoszczy aż się roi od ostrych narażników i zakrętów, na których nie trudno o zderzenia.

Ostatnio p. Hahn Herbert. zam. przy ul. Gdańskiej nr. 16 kierując własnym samochodem osobowym Nr. P. Z. 45714 najechał na narozniku ul. Jagiellońskiej i Bernardyńskiej (zakręt bardzo ostry) na jednokonne zaprzęg woźnicy niej. Andrzeja Kujawskiego (ul. Niziny 51) wskutek czego został okaleczony koń. — Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

**DZIS największa  
PREMJERA sezonu  
RAMON  
W KINIE ADRIA  
Mostowa 9  
Telefon 449**

**NOVARRO**

w arcydziele, które upaja wschodniemi melodjami i gorącym tchnieniem egzotycznej miłości p. t.

**NOC W KAIRZE**

Początek seansów o godzinie 5, 7, 9  
Uwaga! Na godzinę 5-tą ceny miejsc  
niższe

MIEJSCA NUMEROWANE!

## Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

**Odjazd pociąg. z Bydgoszczy**

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.

Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.

Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.

Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59.

**Gdzie się wkurzyć**

Zakład kąpielowy „Sanitas“ Gdańska 27, w podwórzu.

**Restauracje i kawiarnie:**

Restauracja Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90

najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski Wyborowa kuchnia.

Cukiernia i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90 wyśmienite ciastka i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

**W co i co kupić?**

Futra najnowszych modeli najtaniej tylko z firmy Rapaport, Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13.

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780, lampy radiowe „Philipsa“ i „Valvo“ ro“.

Pianina, sprzedaż fabryczna, 20% taniej — dogodne warunki. O. Majewski Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 (za kolejka) — tel. 2060.

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16. Piaszce damskie.

A. Marcinia, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.

F. Bork, Kościelna 18. Rowery i części. Ceny poszczegolne.

J. Kempński i Ska. Długa 64, konfekcja damska i męska.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty muzyczne.

Mebel wszelkiego rodzaju. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20.

Kapelusz damskie, trykotaże i galanterja, najtańsze źródło. B. Wrtans. Hurtownia. Długa 48. Detal, Kościelna 4.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

F. Krcki, Gdańska 9. Skład porcelany.

B. Kaczmarek, Podwale 12. Sprzęty kuchenne

R. B. Reimann — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780. Lampy radiowe „Philipsa“ i „Valvo“

Jan Heidner, Dworcowa 7. Piaszce damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie tanio.

**Antykwaryjat i domy komis.**

„Stala Okazja“, Gdańska 10, tel. 1930.

**Zdrowie**

Sanitas, Gdańska 27, kąpiele lecznicze i olśn.

# Dzwonek alarmowy na społeczeństwo

## Kupować tylko wyroby krajowe

Saldo bilansu handlowego naszego w miesiącu sierpniu r. b. wyraziło się sumą 400.000 złotych. Nadwyżka wywozu nad przywozem, która zawsze wynosiła kilka lub kilkadziesiąt milionów spadła w sierpniu do 400.000 złotych.

Trzeba zastanowić się nad tem czy i w jaki sposób należy podobnym ujemnym objawom na przyszłość zapobiec (działalność Państwa wypowiedziała się już w nowej tariffie celnej, która wejdzie w życie w październiku r. b.).

Zastanówmy się, przyjrzyjmy bacznie, jakie w przywozie zagranicznym sierpniowym najważniejsze znajdują się pozycje i czy naprawdę żadna z nich zmalałaby nie mogła.

Za 7,500,000 sprowadziliśmy w sierpniu artykułów spożywczych i napojów, za 24 milionów towarów gotowych, za 40 milj. surowców i półfabrykatów.

Z trzech tych pozycji tylko ostatnia (częściowo) posiada dostateczne uzasadnienie gospodarcze. Natomiast przywóz artykułów spożywczych, gdy polska produkcja spożywcza, pod żadnym względem nie ustępująca zagranicznej zaspokoiłaby mogła w zupełności potrzeby naszego rynku wewnętrznego, przywóz wyrobów gotowych, zwłaszcza dziać, gdy rozwinął się cały szereg działów wytwórczości krajowej musi i powinien pokazać zmaleć.

Zdecydowana postawa całego społeczeństwa, świadome, mocne i nieodwołalne.

ne postanowienie nabywania tylko wyrobów krajowych, może zapobiedz grożącemu życiu gospodarczemu kraju niebezpieczeństwu.

Srodki pozostające we władaniu Rządu ustawy, czy rozporządzenia nie wystarczą.

W chwili, gdy stajemy w obliczu bilansu o tak małej nadwyżce wywozu nad

przywozem z wszystkimi jego skutkami i tałnemi dla zdrowia gospodarczego Polski — nie trzeba rozwodzić się nad zadaniami społeczeństwa.

Cyfrы same powinny przemówić. 400.000 złotych nadwyżki, to dzwonek alarmowy, który zbudzić musi całe społeczeństwo z ospałości, obojętności dla sprawy popierania własnej wytwórczości

## Blokowe taryfy elektrowni na obradach warszawskich

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji taryfowej związku elektrowni polskich. Na posiedzeniu, które zgromadziło kierowników licznych elektrowni komunalnych i prywatnych, omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzenia taryf blokowych dla odbiorców prywatnych. Wyniki te świadczą o znacznym obniżeniu się przeciętnej ceny za kilowatogodzinę, powstałym przez zastosowanie depresji ceny w miarę wzrostu spożycia. Dalej zaobserwowano pewien, nieznaczny wzrost zapotrzebowania prądu w gospodarstwach domowych i celów pozaoswie tleniowych.

Wzrost ten nie wyrównał jednak strat, wywołanych oszczędnościami na oświetleniu, obserwowanymi u znacznej liczby odbiorców i w rezultacie wpływy elektrowni znacznie spadły.

Kierownicy elektrowni, które taryfy blokowe wprowadziły, przypuszczają jednak, że nowe formy taryfikacji uchroniły zakłady od większych strat, które zapewne miałyby miejsce przy starych systemach taryfowych, mniej atrakcyjnych dla odbiorców.

Następnie dyskutowano nad możliwością zastosowania taryfy blokowej do lokali handlowych, jak sklepy, cukiernie, biura. Właściwej formy taryf dla tych odbiorców jeszcze nie naleziono.

Nowoczesne taryfy blokowe wprowadziły dotąd elektrownie: w Gdyni, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach, Białymstoku, Bydgoszczy, Brześciu nad Bugiem, Kaliszu, Lublinie, Elektrownia Okręgu Warszawskiego, Elektrownia Obwodowa Pomorza i Elektrownia Okręgowa w Zamościu.

## Co się robi, gdy się ma pieniądze?

Pytanie wygląda trochę na ironję, bo od kilku lat przyzwyczajaliśmy się do stałego i uporczywego narzekania na brak pieniędzy. Tymczasem i u nas znaleźć można niezłe kapitały, a sami ci, którzy obecnie co miesiąc wygrywają mniejsze lub większe sumy na loterii, przedstawiają liczną rzeszę której warto byłoby się przyjrzeć.

A zatem, co robią ludzie z wygranymi pieniędzmi? — Oczywiście zależy to od tego, kto wygrał. Czasem los jest złośliwy i wygrywa bogacz. Wygrane, nawet duże, powiększają tylko jego majątek, bez żadnego widocznego śladu.

Tymczasem 1.000 złotych dla biedaka jest już poważnym kapitałem. Dawnej kupowano za nie przeważnie mieszkania. Spo ro ludzie wydawało je na leczenie swoich bliskich. Często już i ten niewielki kapitał był podstawą do nowego życia. Natomiast wyższe wygrane od 10.000 zł. wwyż, już zasadniczo zmieniają życie codzienne wygrywającego. Nietylko warstwy uboższe za

kładają nowe warsztaty pracy, ale i klasy średnie idą po tej samej linii. Spora część przystępuje do różnych spółek i przedsiębiorstw. Wielu również w ostatnich latach kupowało parcele podmiejskie i pobudowało się.

Oddzielną kategorię tworzą wielcy „szczęściarze”, którym fortuna uśmiechnęła się uśmiechem kilkusetmilionowym lub milionowym. Byli to, jak dotychczas, w przeważnej części ludzie niezamożni, dla których zdobyte pieniądze były rewolucją w życiu. Charakterystyczne jest, że większość z nich nietylko nie roztrwonila pieniędzy, lecz w krótkim czasie powiększyła swój kapitał.

Tak było dotąd. Oczywiście nowa loteria, której ciągnięcie I-iej klasy rozpoczyna się 19 bm., a która dzięki swej konstrukcji i taniości staje się coraz bardziej popularną zasypie wygranymi nowych ludzi, co do których oczywiście jeszcze nie powiedzied nie można, jak zużyją pieniądze.

## Nauczycielswo Okręgu Szkolnego Poznańskiego a Pożyczka Narodowa

Jak nas informuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Pożyczkę Narodową subskrybowało ogółem 9897 urzędników administracji szkolnej i nauczycieli publicznych i państwowych szkół wszelkiego typu na ogólną kwotę 1.577.650 zł., z tego: w województwie poznańskim 7051 urzędników i nauczycieli kwotę 1.129.250 zł., w województwie pomorskiem 2846 urzędników i nauczycieli kwotę 448.40 zł. Dodać należy, że w kwotach tych nie mieści się subskrypcja ze szkolnictwa prywatnego.

## Znaczki dla zbiorowych subskrybentów

Wszystkie szkoły i klasy szkolne oraz zespoły robotnicze i włościańskie, które siłami zbiorowymi wspólnie subskrybowali pojedyncze obligacje Pożyczki Narodowej i w związku z tem otrzymały tylko jedną znaczkę Pożyczki, mogą obecnie zgłosić się przez swych delegatów w miejscowych urzędach skarbowych, gdzie na podstawie kwitów dokonanej subskrypcji oraz wykazów, otrzymując dodatkowo znaczki dla wszystkich biorących udział w subskrypcji.

Urzędy skarbowe otrzymały już polecenie uwzględniania wszystkich zgłoszeń w miarę posiadania zapasu znaczków, a w razie ich braku zwrócenia się do komisarza generalnego Pożyczki Narodowej o uzupełnienie zapasu.

Niezależnie od znaczków wszystkie szkoły i klasy szkolne, które subskrybowały Pożyczkę Narodową, mogą otrzymać w komitetach oywatelskich dyplomy.

## Zagadkowy trup na torze kolejowym w pow. święckim

W nocy z 5 na 6 o 9 bm. na torze kolejowym Dragacz — Grudziądz w odległości 1 km. od mostu kolejowego znaleziono zniekształcone przez pociąg zwłoki nieznanego mężczyzny, przy których nie było żadnych dokumentów osobistych.

Denat mógł liczyć około 30 lat, ubrany był w marynarkę i kapelusz koloru jasnego, trzewiki koloru brązowego. W celu ustalenia jego tożsamości policja prowadzi dochodzenia.

## Wyjaśnienie w sprawie śmierci śp. Leona Reichela

Swego czasu podaliśmy wiadomość o przedczesnym zgonie kierownika szkoły w Brodnicy śp. Leona Reichela. Obecnie dowiadujemy się, że przyczyną śmierci nie były skutki zamachu samobójczego, lecz zaszła choroba i zanik nerek. Stwierdza to swem orzeczeniem kierownik Zakładu Fizjoterapii w Brodnicy p. dr. T. Ronowski.

## Urządnik kolejowy organizatorem kradzieży węgla z pociągów

24 czerwca br. w Sądzie Okręgowym w Toruniu, odbyła się rozprawa przeciw 14 osobom, oskarżonym o systematyczne okradanie pociągów węglowych, względnie skupywanie skradzionego węgla.

Na czele tej szajki stał urzędnik kolejowy Karol Waśkowski, zam. w Śrubocinie. W wyniku rozprawy zostało zasądzonych 12 osób na

kary od 2 lat do kilku tygodni więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa. Sąd Apelacyjny w sobotę ogłosił nowy wyrok. Waśkowski ponownie został zasądzony na 2 lata więzienia, Ulbettowa i jej mąż na 8 miesięcy więzienia. Zasądzonym karę zawieszono na lat 5. Innych oskarżonych uwolniono.

## Falszywi „kapitałści” przed sądem. Podrabiali książeczki P. K. O. i podejmowali nieistniejące wkłady

W ub. piątek przed trybunałem karnym Sędu Okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko trzem fałszerzom książeczek P. K. O.

Na ławie oskarżonych zasiadali Konrad Muzolf, lat 21 z zawodu fotograf, Wojciech Bezdyk, lat 32, robotnik i Bolesław Krzyżanowski, lat 24, kancelista, wszyscy zamieszkałi w Grudziądzu pod zarzutem, że od grudnia 1932 roku do lutego 1933 działając wspólnie dokonali szeregu oszustw na terenie województwa pomorskiego za pomocą sfałszowanych książeczek PKO. Głównym organizatorem spółki fałszerskiej był Muzolf, który za podobne sprawy był już poprzednio karany.

Fałszerstw dokonano w ten sposób, że jeden z bandy, Bezdyk wyjeżdżał do różnych miejscowości między innymi do Torunia i Podgórzca, i wpłacał drobne kwoty nie przewyższające 5 zł.

na książeczki PKO., podając różne fikcyjne nazwiska, poczem dwaj inni wspólnicy Muzolf i Krzyżanowski chemicznie wywabiali wpisane kwoty i wpisywali nowe. Takich książeczek podrobili kilkanaście, podejmując na ich podstawie w Chojnicach, Tucholi, Laskowicach, Bydgoszczy, Jabłonowie i Brodnicy ogółem 1.505 zł.

Spółka prosperowała dobrze i dopiero w Gdubiu urzędnik pocztowy Rejnowski, odbierając książeczkę od jakiegoś nieznanego mu osobnika celem uskuteczenia wypłaty, zauważył pewne niedokładności. Chcąc sprawdzić książeczkę, Rejnowski zamknął okienko, wtedy osobnik ów, widząc, że może być zamaskowany, ułotnił się czempredżej z urzędu. Widząc to Rejnowski puścił się za nim w pościg i przy pomocy innych osób, ujął zbiegającego w sąsiednim domu obok urzędu.

Jak się okazało, ujętym przez niego był i e-

## Może

jutro już będzie za późno! Kupcie jeszcze dzisiaj **Veto** — ogólny środek przeciw chorobom wenerycznym w aluminowem opakowaniu. Jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Za zł. 2.80 można 8—10 razy uchronić się przed chorobami wenerycznymi. Tyle naprawdę jest warte wasze zdrowie. 6374

## Konsekracja kościoła na Helu

W ub. piątek J. E. ks. biskup Chełmiński Dr. Okoniewski dokonał konsekracji nowo-budowanego kościoła na Helu oraz poświęcenia dzwonu. W uroczystości tej wzięli udział pp. admirałowa Unrużyna, gl. kmtd. Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowski, d-ca Obr. Wybrzeża kmtd. Farnkowski, dyr. Urz. Morskiego inż. Łęgowski, reprezentant Starostwa Morskiego liczne duchowieństwo i tłumnie zebrani parafianie.

Poświęcony dzwon ufundowany został przez Straż Graniczną i Marynarkę Wojenną a rodzicami chrzestnymi byli pp. Unrużyna i płk. Jur-Gorzechowski.

## Z roweru na widły. Straszna śmierć 13-letniego chłopca

W żegocie wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Zamieszkały w Żbikach 13-let. Czesław Nawrocki jechał rowerem, trzymając widły w prawej ręce.

W pewnej chwili wjechałszy na kamięni stracił równowagę i spadł z roweru tak nieszczej sliwie, że nadział się na widły. Przebiły mu one klatkę piersiową raniąc serce. skutkiem czego Nawrocki poniósł śmierć na miejscu.

## Skórcz

— Pożyczka Narodowa w Skórczu miała nietylko przebieg zewnętrznie imponujący i wspaniały, ale wynik pozytywnie bardzo dobry. Zrozumieniem ważności Pożyczki przejęły się wszystkie warstwy tutejszego społeczeństwa, które tak dobrze spełniły swój obowiązek oywatelski. Powiewające sztandary, różne plakaty i reklamy świadczyły, że w Skórczu ogólnie rozumiano ważność chwili. Wzruszającym był to moment, gdy dzieci szkolne z p. kierownikiem szkoły Sobackim zgłosiły się z deklaracjami na Pożyczkę Narodową w Urzędzie Gminnym. Miejscowe Koło B. B. W. R. zakupiło Pożyczkę z dobrowolnych ofiar swoich członków. W szczególności podpisali pożyczkę: Urzędnicy Sołectwa i Wójtostwa 450 zł., urzędnicy Urzędu Poczto-wego 1450 zł., Posterunek Policji Państwowej 650 zł., Pracownicy Odcinka Drogowego P. K. P. 2800 zł., pracownicy Stacji Kolejowej 1300 zł., Nauczyciele szkoły powszechnej 1500 zł. Podpisano ponadto prywatnie w Gumnie — Sołectwo 2800 zł., w Banku Ludowym 5600 zł., w Kasie Chorych w Tezewie 1700 zł., w Urzędzie Skarbowym w Starogardzie 4500 zł.

Razem więc subskrybowano ze Skórcza 25 tysięcy złotych. Ten dobry wynik jest w pierwszej linii zasługą pracy tutejszego Komitetu Pożyczkowego, który z przewodniczącym swoim wójtem Grzankowskim na czele spełnił w stu procentach swoją powinność wobec Państwa.

## Budujemy „Flotę Narodową!”

## Falszywi „kapitałści” przed sądem. Podrabiali książeczki P. K. O. i podejmowali nieistniejące wkłady

den z członków znanej kompanji Bezdyk. Prse. słuchiwany w policji z początku wypierał się udziału w aferze fałszerskiej, osadzony w areszcie jednak zmienił taktykę i złożył sędziemu śledczemu dokładną relację o całej sprawie.

Przed Sądem Bezdyk ze skrucą przyznał się do wszystkiego i przedstawił szczegółowo przebieg całego oszukańczego procederu. Inni oskarżeni natomiast do winy się nie przyznali, twierdząc z uporem, że z tem wszystkim nie mają nic wspólnego. Trybunał nie dał jednak wiary tym wykretom i uznając winę wszystkich oskarżonych, zasądził Muzolfa i Krzyżanowskiego na 2 lata więzienia każdego, a Bezdyka na 15 miesięcy więzienia, zawieszając temu ostatniemu wykonanie kary ze względu na to, że się przyznał i okazał skrucą.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, oskarżał prokurator Kalla.

**Programy radiowe**

**PONIEDZIAŁEK, 9 PAŹDZIERNIKA 1933 R.**  
**Radjostacja warszawska.**  
 7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. c. muzyki porannej. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 12.05 Pieśni bez złów Mendelssohna w wyk. I. Friedmanna (płyty). 12.35 Muzyka symfoniczna (płyty). 15.30 Wiadom. gosp. 15.40 Przegląd komunikacyjny. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Koncert Ork. Mandolinistów Poczł. Przyspob. Wojsk. pod dyr. St. Radziejewskiego. 16.40 Francuski (kurs elementarny). 16.55 Muzyka lekka w wyk. Ork. Teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górczyńskiego i K. Toma „wesołe piosenki i recytacje”. Przy fort. K. Gimpel. 17.50 „Skrzynka poczt. rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Odczyt z cyklu „Zagad. gospod.” p. t. „Ewolucja budżetu państwowego” — wygl. p. K. Sokołowski. 18.20 Sonata E. Griega w wyk. Z. Rabcewiczowej (fort.) i J. Ozimińskiego

(skrz.). 19,25 Pogadanka muzyczna z cyklu „Wielcy twórcy i wielkie gwiazdy śpiewacze ubiegłego stulecia” (Beethoven i Chopin, Henrietta Sonntag), wygl. p. Wł. Fabry. 20.00 „Manewry jesienne”, operetka w 3 aktach E. Kalmana w radiofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. Wyk. M. Karwowska, I. Gadejska, A. Wasielec, A. Dobosz, B. Bolko i inni. Kapelmistrz W. Elszyk. 22.00 Wiadomości sport. 22.10 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka tan.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.**  
 19,00 Katowice. „Czy możemy zobaczyć atomy” — wygl. dr. L. Czernski.

**Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.**  
 20,00 Wiedeń „Die Dame mit dem Regenbogen” — operetka Gilberta.  
 20,10 Langenberg. Wieczór Bacha.  
 21,20 Budapeszt. Koncert symfoniczny.

**WTOREK, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA.**  
 Warszawa. 7.20 Muzyka poranna (płyty);

7,35 Dalszy ciąg płyt; 7,40 Dalszy ciąg muzyki porannej (płyty); 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 12,05 Jaz (ork. Wilkosza); 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” z płyt, poprzedzony słowem wstępem K. Stromen-gera; 16,25 Skrzyńska PKO; 16,40 „Skrzynka pocztowa” omówi dr. M. Siewowski; 16,55 Cykl arcydzieł muzycznych od XVI do XX wieku. Koncert pierwszy (inauguracyjny) „U źródeł muzyki klasycznej”. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego, E. Szabrawska (śpiew) i J. Dworakowski (skrz.). Koncert poprzedzi prelekcja M. Glińskiego; 18,00 Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. „Malarstwo krajobrazowe jako objaw budzącego się naturalizmu” — wygl. dr. J. Puciata-Pawłowska; 18,20 Recital fortepianowy St. Szpinalskiego; 19,25 Felieton aktualny; 20,00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Downar-Zapolskiej (sopran); 21,00—21,15 „Dysputa w puszczycy” — fragm. z powiesci B. Shaw'a p. t. „Przygody czarnej Dziewczyny”

(Kwadras literacki); 22,00 Wiadomości sportowe; 22,10 Muzyka taneczna; 23,05—23,30 Muzyka taneczna.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.**  
 Katowice, 15,45 „Życie i praca Ochotniczych Drużyn Robotniczych na Śląsku” — wygl. profesor H. Dobrowolski;  
 Kraków, 16,40 „Reinhard w 70-tą rocznicę urodzin” — wygl. p. M. Kanfer;  
 Wilno, 16,40 „Rozważania w krytyce muzycznej” — wygl. prof. M. Józefowicz;  
 Katowice, 19,00. Marii Dąbrowskiej „Nona i dzień” — wygl. dr. O. Regorowiczowa.

**Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.**  
 Wiedeń, 19,00 Koncert Wiedeńskiej Ora. Symfonicznej.  
 Paryż, 21,30 Koncert symfoniczny;  
 Bruksel, 20,40 Koncert symfoniczny;  
 Budapeszt, 19,30 „Hunyadi László”, opera Erkel.

**Bogactwo z pewnością los Państwowej Loterii Klasowej**

*zakupiony w kolekturze*

**A. Lipowskiego, Wejherowo**

*Słowna wygrana 2.000.000 zł.*

**Nie zlekceważ zamówienia! Ciągnięcie 19 października!**

**Osiedliłem**  
*się w Bydgoszczy*

6336

**Dr. Józef Kretowicz**  
*specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie.*

Przyjmuję o g. 11—1 i 5—7

**ul. Marszałka Szczygiła 17, tel. 636**

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 października 1933 r. o godz. 10.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **urządzenia sklepu i koszu męskich**, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.026.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński. 6432  
 Zl. Nr. 1788/8

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 października 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **aparatu do kawy „Espresso”, fajansowych naczyń restauracyjnych na 20 osób i trzynaście obrusów**, oszacowanych na łączną sumę zł. 1520.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński. 6433  
 Zl. Nr. 1787/8

**Przetarg ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych**

Zarząd Miejski m. Bydgoszczy zakupi około **4.000 ctr. ziemniaków jadalnych I. klasy**

z ziemi piaszczystej ręcznie przebranych wielkości od 1 1/2 cala począwszy z dostawą loco piwnica. Część ziemniaków zostanie odebrana na wiosnę 1934 r. Zapłata nastąpi po odbiorze każdej dostarczonej partii. Oferty należy przesałać do Wydziału Opieki Społecznej ul. Bernardyńska nr. 10 do 13 października br. godziny 10-tej.

Zl. Nr. 1807/8 6439

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 października 1933 r. o godz. 9.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **samochemu ciężarowego i wozu cyrkowego**, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński. 6435  
 Zl. Nr. 1783/8

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 października 1933 r. o godz. 10.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 76 u spedytora Herzkiewicza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **mebli**, oszacowanych na łączną sumę zł. 780.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński. 6436  
 Zl. 1784/8

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 października 1933 r. o godz. 9.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **samochemu ciężarowego nie-cyryklowego**, oszacowany na sumę zł. 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński. 6437  
 Zl. Nr. 1785/8

**KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ**

JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ

**ZIOŁA DRA BREYERA**

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozemdle płuc . . . . 3.50  
 Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, ślepi przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych . . . . . 3.50  
 Nr. 3 — w chorobach żółdkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce . . . . . 3.—  
 Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu . . . . . 4.—  
 Nr. 5 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu . . . . 5.50  
 Nr. 6 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . 4.—  
 Nr. 7 — przeciwsztytnicy w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach . . . . . 1.50  
 Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni.

„Poleherba” — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48  
 Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE”.

6081

**„Herkuless”**

wykonuje masowo precyzyjnie dostarcza najtaniej ze składu

Bydgoszcz, Promenada 1.  
 Fabryka narł. Telef. 93.  
 6427

**Pokój**  
 umeblowany dla dwóch panów. Bydgoszcz, Wełn. Rynek 8. 7 m. 6428

**Przedszkola**  
 Rodziny Wojskowej w Toruniu posiadają jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy przyjmują w dalszym ciągu Sekretariat Toruń, u. Dobrzyńska 3, w godzinach od 10—1. 6428

**Mieszkanie**  
 7-mio pokojowe w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 82, parter z ogródkiem od frontu. Wiadomość — Słowackiego 59, Makowski. 6419

**Mieszkanie**  
 5-cio pokojowe w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 22, II. p. Wiadomość Słowackiego 59, Makowski. 6419

**Pokój**  
 umeblowany dla pana. Wiadomość Toruń, Moniuszki 27. m. 3. 6417

**Dziewczyna**  
 czysta i rzetelna do wszystkiego potrzebna od zaraz. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6416

**Mieszkanie**  
 4 pokojowe z ogrzewaniem centralnem i łaźniaka do wynajęcia od 13 października rb. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu grudziądzkiego, ul. Wybickiego 39. 6442

**Przetarg przymusowy.**  
 We wtorek, dnia 10. 10. 1933 r. o godz. 10 sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą przy ul. Cieszkowskiego 4 pokój jadalny następnie przy ul. Gdańskiej 131 str. nr. w firmie Wodtke 1 kasa Natliana, 1 kompletna parniana kawy, 1 regal oszklony, 1 samochód osobowy Berlitt, 1 regal składowy z szufladami, oszacowanych na łączną sumę zł. 5250.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Malak. 6438  
 Zl. Nr. 1481/8

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 października 1933 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Łokietka 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z **mebli, maszyny do szycia i patefonu walzkowego**, oszacowanych na łączną sumę zł. 530.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik S. Kustrzyński. 6434  
 Zl. Nr. 1786/8

**Ogłoszenie.** Nieruchomość położona w Koronowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koronowo tom XXII karta L. 877 na imię Stanisławy Warszawskiej z domu Pokora, żony rolnika w Koronowie zostanie — w drodze egzekucji — dnia 12. grudnia 1933 o godz. 10 przed połud. wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 14. Nieruchomość stanowi zabudowany grunt z podwórkiem, ogródem i rolą o powierzchni 16,11 arów, przyczem czysty dochód, jako podstawa podatku gruntowego wynosi 0,21 talarów, zaś wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 13,60 mk. Wszelkie podkładki dla zainteresowanych wyłożone są w sekretarjacie sądownym do wglądu. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26. maja 1931 r. Koronowo, dnia 3. października 1933 r.

Sąd Grodzki. 6431  
 Zl. Nr. 1781/VIII

**Obwieszczenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. III. Wojciech Janowski zam. w Grudziądzu ul. Lipowa 15 obwieszcza, że w dniu 10 października o godz. 12-tej licytować będzie przy ulicy Moniuszki 3 za gotówkę najwięcej dającym: **Heblarkę Kompletną i piłę tarczową Kompletną.** Przedmioty te są własnością Gustawa Meyra, a oglądać je można w dniu licytacji w wyżej wskazanym miejscu.

(—) Janowski,  
 Komornik Sądu Grodzkiego rew. III. 6445

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Małym Kuntersztynie powiat Grudziądz i w chwili uczynienia wzianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mały Kuntersztyn tom VI. karta 88 powiat Grudziądz o powierzchni 0,10,48 ha na imię Karola Ankiwicz, urządznika w Grudziądzu zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 1. grudnia 1933 r., o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 listopada 1933 r. Grudziądz, dnia 12. września 1933 r. 6444

Sąd Grodzki.

**Zakład fryzjerski**  
 dla Pań i Panów

**J. ŁOBODA**

Toruń. 10. ko ul. Chelmińska 7.

**Beczki**  
 od śledzi w dobrym stanie, we wszystkich ilościach kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 8, 6429

**Unieważniam**  
 zagubione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Kazimierza Wiorowskiego Grudziądz. 6443

**Plac**  
 budowlane do sprzedania, Toruń, Szosa Chelmińska 23/25. Wiadomość na miejscu u p. Nizgorodzkiego. 6257

**Owoce**  
 najszlachetniejszych gatunkach, krajowe i zagraniczne poleca: Owocarnia Toruń, ul. Łazienna 17. 6338

**Sprzedam**  
 nowy domek w Grudziądzu ze stajnią, stodolą i dużym ogrodem. Cena 9.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 6440. 6429

**Kupiec**  
 branży kolonjalnej, dobry kierowca samochodu, po powrocie z wojska [gdzie prowadził spółdzielnię wojskową] szuka jakiegokolwiek posady. Oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod „Uczciwy”. 6422

**Radjo**  
 naprawiam, przebudowuję na prąd, buduję nowe aparaty. Nowak, Gdynia ul. Leśna dom Kulwickiego na przeciw szkoły. 6423

**Dziś** 5392  
 Pa  
**Flaki i Nogi**  
 wiewprzowe  
**„Hungaria”**  
 Toruń, Prosta 19.

**Zamówienia**  
 na meble drzewne, wyściełane, wykonuje terminowo, dobrze, tanio. Skład Toruń, Prosta 5. Fabrykacja masztery. Spamiętaj! 6323

**Zobacz „Miermasz”**  
 Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

**KUPUJCIE**  
 po cenach niższych cukierni, makę, artykuły kolonialne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruniu, Szczytna 17. Skład mąki 6121

**Kupuję**  
 srebro i złoto Hoffmann mistrz złotniarzy. Toruń, ul Piekary 12. 349

**Zjesć i wypić w „Hungarii”**  
 Toruń, ul. Prosta 19

znaczy pozostać w dobrym nastroju 394

**Na dobrą butelkę węgryna lub czerwienca**  
 Zaprasza 5393 Winiarna „Hungaria” Toruń, Prosta-19.

**1000 zł miesięcznie**  
 agenci lub agentki mogą łatwo zarobić przy artykułach lekochoodnym niezbyt nym w każdym domu, płatne w 6 ratach przy wielk. premjach. Pr. wysłamy po otrzymaniu znaczków na 20 gr. Adres: „Kinafot” Wilno Wileńska 5, oddział 314. 6388

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **lekcyj** francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

**Drzewka,**  
 krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po niższych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Melno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5601

**Banany kilo . . . 3.50**  
**Winogrona kilo 3.20**  
 GRUSZKI i t. p.  
**Owocarnia**  
 Toruń, Łazienna 17

**Poszukuje się**  
 oo zaraz 1—2 pokoi mniejszych lub 1 wielki, próżne, nadających się na biura z osobnym wejściem na parterze lub 1 piętrze w pobliżu dworca głównego. Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1.380. 6420

**MYDŁA**  
**Szczołki-Platy**  
**Frortery**  
 5533 najtaniej **HURTOWNIA**  
**Jan Kapczyński**  
 Toruń-Brodnica

Selegramy

Z ostatniej chwili

Germańska prapreligia

Mistyczne odczyty w hitlerowskiej propagandzie

Voelkischer Beobachter" przynosi fan- tystyczny wprost opis „mistycznego” od- czytu wygłoszonego przed kilku dniami przez prof. Wirth'a .

Sam tytuł odczytu jest osobliwy brzmia- mianowicie: „Minne Gottes und der Mensch als Symbol und Mythos in der nordatlanti- schen Urreligion” — to znaczy „Minna Bo- ża i człowiek jako symbol i mit o północno- atlantyckiej prapreligii”. „Minna Boża” oznacza Mysł Bożą, z której powstał świat. Przy tłumnie wypełnionej przez kobiety sali prof. Wirth wyjaśnił „Mysł Bożą”, której symbolem jest zdaniem jego Koło o sze- ściu sprychach.

Mistyczne te symbole pochodzą od pra- germanów i rozpowszechniły się wśród wy- znawców północno-atlantyckiej (?) prapre- ligii (??).

Wirth tłumaczył dalej, że symbolika ro- ku słonecznego znana jest i w starożytew- skiej religii, wśród Eskimosów, Indian Ame- ryki Północnej i w pustyniach zachodniej

Polsko-czechosłowackie towarzysztwo portu gdyńskiego

Ostatnia wizyta przedstawicieli sfer gospo- darczych w Gdyni przyniosła niezwykle szyb- ko konkretne wyniki w postaci utworzenia to- warzystwa mieszanego polsko-czeskiego, któ- rego głównym zadaniem będzie rozbudowa wzajemnych stosunków gospodarczych i zwięk- szenie wykorzystania portu gdyńskiego przez życia gospodarcze Czechosłowacji. Towarzy- stwo to utworzy dwie filie w Gdyni oraz w Morawskiej Ostrawie. Inicjatorzy tej placów- ki uzyskali zapewnienie ścisłego kontaktu i współpracy wszystkich zainteresowanych czyn- ników, co umożliwi szybko podjęcie działal- ności nowoutworzonego towarzystwa.

Węgiel i jaja z Polski do Austrii

Dienniki wiedeńskie podają dłuższe wiado- mości o traktacie handlowym polsko - austriack- im „Neue Freie Presse” utrzymuje, że przywóz węgla z Polski osiągnie około 1,3 miliona ton, przywóz jaj z Polski ma wynosić 190 wagonów.

Niemiecki granat gazowy przed którym nie chroni żadna maska

Bruksela, 9. 10. (PAT). Dienniki belgskie donoszą, że powinien kupiec belgijski zdołał na być w niemieckiej fabryce wyrobów chemicz- nych granat rzekomo wypełniany gazem lże- niącym, który poddano doświadczeniu. Do- świadczenie stwierdziło, że żadna maska nie mo- gła obronić przed tym gazem.

Zapewniają, że fabryki niemieckie wyrabia- ją wielką ilość pocisków, wypełnionych tym gazem.

Serwo-pilot kieruje aeroplanem z ziemi

Paryż, 9. 10. (PAT). Dienniki donoszą, że w najbliższym czasie dokonane będzie we Wło- sach na lotnisku w Monte Celle pod Rzymem doświadczenia z t. zw. serwo-pilotem. Jest to aparat, który zainstalowany na samolocie bę- dzie mógł pilotować ten samolot przy pomocy fal elektrycznych, nadawanych z ziemi lub też z drugiego aeroplanu. Aparat ten jest uzupeł- nieniem aparatu auto-stable pozwalającego u- trzymać równowagę samolotu.

Airyki. Należy z tego wnioskować, że ist- nieje wspólne „praźródło”, oczywiście „alt deutsch” i „alt nordisch”.

Z „prapreligii” koła o sześciu sprych- ach głoszonej przez prof. Wirth'a wy- niika wtedy „jasno jak na dłoni”, że od Eskim- osów po pustynie Airyki od Indian po przez szumiący nordycki Atlantyk aż po Łotwę — wszystko i wszyscy... powinni po-

wrócić na kochające łono matki — Ger- manji.

Niewiadomo, czy ta ideologia przyjmie się nawet wśród historyczek — słuchaczek „mistycznego” prelegenta. W każdym ra- zie możemy na pewniaka ręczyć, że ani Eskimosi, ani Indianie, ani murzyni, ani Ło- tysze nie spieszą się bynajmniej do bło- gosławieństw i „Blüte germaischer Kultur”

Marsz przez Szwajcarję prowadzi do serca Francji

Revelacje Augusta — o planie wojennym

Paryż, 9. 10. (PAT). „Petit Parisien” za- mieszcza artykuł Augusta, w którym autor, na- wiazuje do niemieckiego planu inwazji Fran- cji po przez terytorjum Szwajcarii, pisze, że nie brak dowodów potwierdzających istnienie projektu pogwałcenia neutralności Szwajcarii. Nie jest wykluczone również pogwałcenie neu- tralności Belgii, jeżeli okoliczność będzie tego wymagała. Marsz przez Szwajcarję prowadzi wprost do serca Francji. Dowódcy Reichsweh- ry uważają, że powodzenie zależeć będzie od nagłego i gwałtownego uderzenia na przeciwni-

ka, zanim zdoła się zorjentować. Plan inwazji przez Szwajcarję dałby korzyści i należy się nad tem zastanowić. Główny sztab niemiecki sądzi, że opór, jaki może stawić armja szwa- jcarska jest bardzo słaby. Przytem dzięki kon- centracji armji niemieckiej można będzie prze- szkodzić przeprowadzeniu mobilizacji w kanto- nach, graniczących z Rzeszą. Istnieją naprzy- kład przekonanie, że przy pomocy agentów nie- mieckich uda się łatwo sparaliżować komuni- kację telefoniczną z Bazyleą Schaffhausen.

Po zamachu na życie Dollfussa

Kancelarz Austrii w drodze obywatelskiego urzędowania

Wiedeń, 9. 10. (PAT). Kancelarz Dollfuss wyjechał wraz z małżonką na krótki wypoczy- nek i wróci do Wiednia prawdopodobnie we środę. Lekarze spodziewają się, że po powrocie kancelarz będzie mógł urzędować normalnie.

„Reichspost” donosi, że policja wiedeńska przesłuchuje w dalszym ciągu osoby, które po- zostawały w stosunkach z Dertilem. Z powodu

obejmujących wyników dobadzenia zatrzyma- no w areszcie ojczyma i matkę Dertilę.

Sensację budzi w Wiedniu urlopowanie dy- rektora policji państwowej Hertlicha. Funkcje jego objął radca ministerjalny Presser, który pełnił te funkcje jeszcze przed Hertlichem. Ra- dca Presser objął osobiste kierownictwo śledz- twa przeciwko Dertilowi.

Kilka głów to „drobniostka” Dienniki lipskie nazywają oskarżonych moralnymi gołębiami

Lipsk, 9. 10. (PAT). Dienniki lipskie szcze- gółowo omawiają przebieg pierwszej części pro- cesu o podpalenie Reichstagu, dochodzące do ciekawych wniosków. „Leipziger Neueste Nach- richten” są zdania, że jakkolwiek w toku do- tychczasowego przewodu nie udowodniono ani Torglerowi, ani innym współoskarżonym współ-

udziału w zbrodni, to jednak uznać ich należy za moralnych sprawców. „Wszak nie chodzi o karę za podpalenie Reichstagu, lecz o zadanie śmiertelnego ciosu komunizmowi świata. Mo- ment ten odgrywa w procesie rolę decydującą. Tych kilka głów, to drobniostka — konkluduje dienniki!

Dziewięć strzałów do burmistrza Pies policyjny szuka mordercy w podziemiach kopalni

W Pietwałdzie na czeskim Śląsku zo- stał zamordowany tamtejszy burmistrz nad- szytgar Józef Grygar. Zastrzelił go bezro- botny Karol Klimsza z Szumbargu, dając do niego 9 strzałów. Burmistrz Grygar był znany, jako członek stronnictwa czeskich narodowych demokratów oraz narodowych organizacji robotniczych. Mordercą Klim- sza podobno jest komunista. Po dokonaniu zbrodni ukrył się on w szybje węglow- ym Pokroło. Pomimo dokładnych prze-

szukiwań podziemi szybu przez organa bezpieczeństwa przy pomocy psa policyj- nego, nie udało się dotychczas wykryć kry- jówki mordercy.

O tem, że Klimsza przebywa w podzie- miach świadczy fakt, że w drugim pokła- dzie szybu znaleziono kuski z rewolweru i futek, należący do mordercy. Zjeżdża- jący i wyjeżdżający górnicy są kontrolo- wani i rewidowani.

Promienie księżycyca przez radio zapaliły lampy na wystawie w Chicago

Dowiedujemy się następujących szczegółów dotyczących włączenia prądu do instalacji oświe- tleniowych na światowej Wystawie w Chicago przy pomocy skupienia światła księżycowego na blonie foto - elektrycznej w obserwatorium as- tronomicznym w Arcetri pod Florencją. Prof. Abetti, dyrektor obserwatorium użył małego te- leskopu sporządzonego w 1609 roku przez Ga- lileusza dla skoncentrowania światła księżycow-

wego i wytworzenia prądu, który odpowiednio amplitfikowany przesłano kablem do radiostacji oceanicznej w Pratosmeraldo pod Rzymem. Stąd przy pomocy aparatów nadawczych krótkofalo- wych, nadano prąd do Chicago, gdzie funkcyj- nowały specjalne wyłączniki.

Prasa włoska podkreśla wielkie znaczenie te- go doświadczenia dla rozwoju nauk radioelek- trycznych.

Dwa rekordy światowe pobiła Władysław Człozna w Katowicach

Katowice, 9. 10. (PAT.) W niedzielę odby- ły się w Katowicach zawody lekkoatletyczne pomiędzy Śląskim „Sokołem” a katowicką „Pogonią”, zakończone zwycięstwem Sokoła w stosunku 238:139 pkt. W ramach tych zawodów Władysław Człozna zaatakowała trzy rekordy światowe. Na 50 m. próba nie udała się, głów- nie wskutek czterech fałstartów. Mimo to Wa- łasiewiczówna wyrównała rekord świata Czes- ki Mezlíkovej, uzyskując wynik 6,4 sek.

Na 80 metrów Władysław Człozna poprawiła swój rekord światowy, wynoszący 9,9 o 0,1 sek. Nowy rekord zatem wynosi 9,8.

Na 100 metrów Władysław Człozna pobiła również rekord światowy, osiągnąjąc czas 3,02,5 sek. Dawny rekord należał do Angielki Luna i wynosił 3,04,8.

Władysław Człozna wykazała wspaniałą formę niewątpliwie, gdyby nie fałstarty na 50 me- trów, rekord ten również byłby pobity.

Zwycięstwo w boksie w polski w polski w Czechach

Międzypaństwowy mecz bokserki Polska — Czechosłowacja przyniósł zwycięstwo reprezen- tacji polskiej w stosunku 10:6.

Drużęcująca klasa naszej drużyny na wojkowej olimpiadzie bułgarskiej

Bukareszt, 9. 10. (PAT). W Bukareszcie w niedzielę zakończona została t. zw. wojkowa olimpiada piłkarska, w której jak wiadomo bior- ą udział reprezentacje armji polskiej, rumu-ńskiej i czzechosłowackiej. Ostatni mecz rozegra- ny w niedzielę pomiędzy Rumunją i Polską, za- kończył się zwycięstwem armji rumuńskiej w stosunku 3:0 (1:0) W klasyfikacji narodów Cz- chosłowacja zajęła pierwsze miejsce (4 punk- ty), drugie Rumunja (2 punkty), i ostatnie — Polska (0 pkt.).

Tenisiści polscy w Meranie

Rzym, 9. 10. (PAT). Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie w dalszych roz- grawkach pań Jędrzejowska pokonała Czeszkę Deutsch łatwo w dwóch setach 6:4, 6:0, a na- stępnie wygrała zdecydowanie z Francuską Henrotin również w dwóch setach 6:4, 6:4. W turnieju podniesienia Trochęjski odniósł zwycię- stwo nad Menzlem 6:3, 6:8.

Piłka nożna

BUCH — WISŁA 2:1.

Katowice 9. 10. (PAT). W Wielkich Haj- dukach rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Buchem a Wisłą. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na bo- isku Ruchu przeszło 8.000 widzów. Zwyciężył Buch 2:1 (1:0). Gra była bardzo ciekawa, emo- cjonująca i równorzędna.

OZARNI — WARSZAWIANKA 0:0.

Lwów, 9. 10. (PAT). Mecz ligowy we Lwo- wie pomiędzy Czarnymi a Warszawianką przy- niósł po zaciętej walce wynik bezbramkowy 0:0. Zawody stały na kompromitująco niskim pozio- mie i nie wywołały zbyt wielkiego zaintereso- wania.

CRACOVIA—POGOŃ 3 : 1.

Kraków, 9. 10. (PAT.) W Krakowie w me- czu o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała Po- goń 3 : 1 (2 : 1). Gra, prowadzona w żywym tempie, wykazała w pierwszej połowie lekką przewagę Cracovji, podczas gdy po przerwie walka była równorzędna.

LKS. — LEGJA 1:0.

Łódź, 9. 10. (PAT.) Mecz ligowy LKS. — Legja zakończył się nieznacznie zwycięstwem LKS. w stosunku 1:0 (1:0). Gra nieciekawa i na niezbyt wysokim poziomie. Przez cały czas zaznaczyła się lekka przewaga Łodzian.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej 0,50 zł w trójkacie na pierwszej stronie 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,60 zł — w tekście 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersze mjm na stronie 7-lamowej 15 fen. Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. Przy sądowym ogłoszeniu należności rabatu upada. Za terminowy druk przypięte miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 7. Redaktor odpowiedzialny ze spraw: W. M. Gdańsk: Wilhelma Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Gdenicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostajski, Gdynia, Szkolna. Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9) Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”. Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach 2,50 zł z odnoszeniem do domu 2,80 zł przez pocztę z odnoszeniem 2,89 zł pod opaką 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,90 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7,— gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w na- kładzie strzeli). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma